

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów

22, 23 X 1988 r

Nr 249 (12348)

Rok XL

Cena 30 zł

Wyd. 1

W Moskwie: rozmowy Mieczysława F. Rakowskiego z Michaiłem Gorbaczowem i Nikolajem Ryzkowem

Współpraca polsko-radziecka osiąga coraz wyższy poziom, wzbogaca się o nowe treści

Wspólny komunikat polsko-radziecki

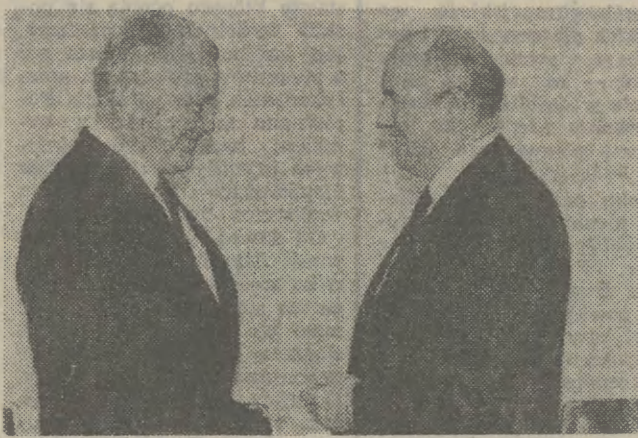
Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL Mieczysław F. Rakowski złożył w piątek roboczą wizytę przyjacielską w Związku Radzieckim.

Bardzo intensywny program pobytu rozpoczął się w godzinach porannych od rozmów szefa rządu polskiego z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Nikolajem Ryzkowem.

Po zakończeniu rozmów z premierem Ryzkowem — M. F. Rakowski spotkał się z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Aleksandrem Jakowlewem.

Rząd ZSRR wydał śniadanie na cześć polskiego gościa i towarzyszących mu podczas wizyty osobistości oficjalnych. Ze strony radzieckiej przybył Nikołaj Ryzkow, Aleksandr Jakowlew, Jurij Masłukow, Nikołaj Tałyzin oraz inne osobistości oficjalne.

N. Ryzkow i M. F. Rakowski wygłosili toasty.



Mieczysław F. Rakowski w rozmowie z Michaiłem Gorbaczowem

W godzinach popołudniowych M. F. Rakowski został przyjęty przez sekretarza generalnego KC PZPR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Michaiła Gorbaczowa.

Michaił Gorbaczow podzielił się swoimi obserwacjami i ocenami dokonanych w Związku

Radzieckim głębokich przeobrażeń. Naród jest za przebudową — powiedział. Musimy inaczej niż dotychczas budować stosunki we wszystkich sferach naszego życia — przez jawność i demokratyzację, przez praworządne państwo. Na nowo odkrywamy dla siebie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W okresie gdy stoimy przed wielką szansą uzyskania przełomu w procesie porozumienia narodowego i przebudowy gospodarki, Waszego głosu — powiedział Wojciech Jaruzelski — chcemy wysłuchać z najwyższą uwagą

Krajowa Narada Aktywu Robotniczego — z udziałem pół tysiąca ludzi pracy wyróżniających się rzetelną, nowatorską i aktywną postawą

21 bm. w sali Domu Kultury Zakładów Mechanicznych „Urusus” odbyła się Krajowa Narada Aktywu Robotniczego. Jej cel określił, otwierając naradę, I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, który powiedział: stoimy przed wielką szansą uzyskania przełomu w procesie porozumienia narodowego, uzyskania tak potrzebnego postępu w rozwiązywaniu problemów naszej gospodarki. Dlatego w tym momencie partia zwraca się o opinię do klasy robotniczej. Dzisiejsze spotkanie — podkreślił też Wojciech Jaruzelski — jest jednocześnie istotnym etapem przygotowań do Krajowej Narady Delegatów PZPR.

Sprawozdawcy Polskiej Agencji Prasowej relacjonują: Do Warszawy przybyło blisko 500 osób ze wszystkich województw. Najliczniejsza delegacja przyjechała z Katowic. Ponad 400 uczestników narady jest zatrudnionych bezpośrednio na stanowiskach produkcyjnych. Blisko połowę uczestników spotkania stanowią bezpartyjni. Wśród delegatów — 40 robotników, członków Komitetu Centralnego PZPR. Większość uczestniczących w naradzie nie ukończyła (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Ze świata

(s) W piątek opublikowano w Moskwie projekt zmian w Konstytucji ZSRR, które będą podstawą reformy radzieckiego systemu politycznego. Zmiany te mają zagwarantować pełnię władzy rad deputowanych ludowych jako podstawy państwowości radzieckiej i samorządu w ZSRR.

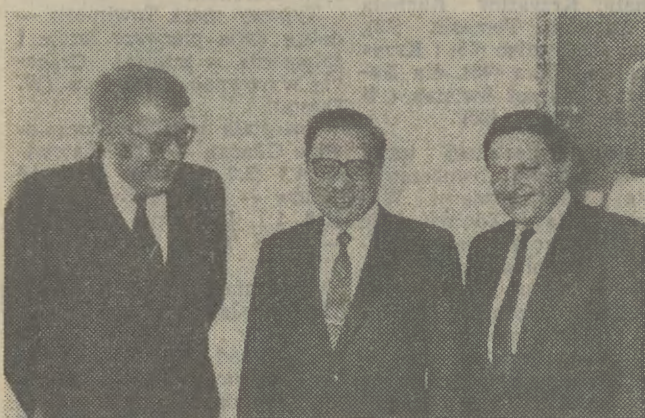
▲ Ważne Zgromadzenie Akademii Nauk ZSRR wybrało do Prezydium Akademii jednego z twórców bomby wodorowej, a obecnie specjalistę w zakresie kosmologii — profesora ANDRIEJA SACHAROWA.

▲ Izraelskie samoloty zbombardowały w piątek cele palestyńskie i obiekty proirańskiej partii Hezbollah w południowym Libanie zabijając co najmniej 9 osób i raniąc 40.

▲ Po ponad dwuletnich dochodzeniach, były prezydent Filipin FERDINAND MARCOS, jego żona IMELDA i saudyjski biznesmen ADNAN KASZOGGI zostali postawieni w stan oskarżenia. Zarzuca się im zdefraudowanie milionów dolarów.

▲ Przedstawiciele Związku Młodych Demokratów (FIDES) i niektórych innych grup chcieliby przeprowadzić 23 października br. manifestację w rocznicę wydanych październikowych 1956 r. W związku z tym poinformowano, że budapeszteński Urząd Spraw Wewnętrznych nie zezwala na organizowanie żadnych publicznych zgromadzeń i manifestacji ulicznych.

Gościliśmy w Krakowie delegację KC KPCh Odległość nie przeszkadza w zacieśnianiu kontaktów



Członek KC PZPR, kierownik Wydziału Propagandy KC Sławomir J. Tabkowski, przewodniczący delegacji KC KPCh Qiao Shi i członek KC PZPR, I sekretarz KC PZPR Józef Gajewicz.

(Inf. w.) W Krakowie przebywała wczoraj oficjalna delegacja Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin, której przewodniczył członek Stałego Komitetu Biura Politycznego, sekretarz KC KPCh, sekretarz Centralnej Komisji

Kontrolę Dyscypliny Partijnej KC Qiao Shi. Ze strony polskiej, w ramieniu Komitetu Centralnego PZPR gościliśmy towarzyszyli członkowie KC PZPR, kierownik Wydziału Propagandy, sekretarz KC KPCh, sekretarz Centralnej Komisji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Rada Społeczno-Gospodarcza przy Sejmie krytykuje fiskusa

System podatkowy jest wyjątkowo zagmatwany — a zarazem nieskuteczny

Fiskus powinien mieć wyraźny cel, nie wystarczy osiągnięcie doraźnego efektu finansowego — stwierdził warszawski prawnik Andrzej Kalwas na zakończonym w piątek dwudniowym posiedzeniu Rady Społeczno-Gospodarczej

przy Sejmie, która z własnej inicjatywy dokonała analizy systemu podatkowego w Polsce i przedstawiła propozycje. Dyskusja potwierdziła, iż stan tego systemu, który jest wyjątkowo zagmatwany — a zarazem nieskuteczny. Wielu

mówców, wśród nich Barbara Błida z Przedsiębiorstwa Budownictwa Mieszkaniowego w woj. katowickim, było zdania, że obecne opodatkowanie jest wybitnie drenażowe. Adam Janka z łódzkiej „Dywilany” (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

KRÓTKO

(s) ZAKOŃCZYŁA się wizyta, która — na zaproszenie przewodniczącego CK SD Tadeusza W. Młynczaka — składała przewodniczący Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec (NRD) Manfred Gerlach. W piątek szefowie obu partii podpisali porozumienie o współpracy.

FAKTY są za nami, przyszłość przed nami — powiedział Waclaw Marzyński, (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

O tym rozmawiali przewodniczący WRN

Zwiększa się samodzielność finansowa rad narodowych

W kierowaniu województwem, miastem i gminą dopuścić do głosu ludzi młodych, aktywnych

Solidną porcję wiedzy dotyczącej kilku sfer działalności rad narodowych otrzymali przewodniczący WRN podczas dwudniowej narady, która zakończyła się 21 bm. w Warszawie-Miedzeszynie.

W piątek rozpoczęto obrady od dyskusji nt. kierunków współdziałania rad z organizacjami młodzieżowymi. Zastępca przewodniczącego Rady (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Sekretariat KW PZPR w Tarnowie na wyjazdowym posiedzeniu w Dębicy

O sprawach partii, gospodarki i środowiska

Już od tradycji weszły wyjazdowe posiedzenia KW PZPR w Tarnowie. Wczoraj także wyjazdowe posiedzenie miało miejsce w Wytorny Urządzeń Chłodniczych w Dębicy.

Członkowie Sekretariatu KW i I sekretarzem Władysławem Plewniakiem oraz I sekretarzem KM PZPR w Dębicy i innymi przedstawicielami gospodarki odwiedzili wydział WUCH m. in. wydział sprężarek, silników, armatury lektkiej, narzędziownię, pion głównego mechanika i głów- (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Plenum nowosądeckiej WKKR PZPR

Spółdzielczość nie chce reformy struktur

(Inf. w.) Wszystko rozbiła się o „drobiazga”: ogniwą pośrednią w strukturze organizacyjnej spółdzielczości w ogóle. O związki wojewódzkie, żyjące na garnuszku spółdzielni, którym, choć dobrze pracują, nie przelewa się. Zespoły robocze Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej PZPR i komisji te- (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Józef Brożek u uczniów Zespołu Szkół Gastronomicznych w Nowym Sączu

Nie wolno biernie tkwić w „dotku”

(Inf. w.) Jest nowosądeckim zwyczajem, że członkowie kierownictwa wojewódzkiej organizacji partyjnej systematycznie spotykają się z młodzieżą uczącą się w szkołach średnich regionu. Jest to dialog o aktualnych. (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

„Gazeta” w Bochni

Wczoraj dziennikarze „Gazety Krakowskiej” gościli w Bochni, gdzie m. in. spotkali się z władzami miasta oraz aktywnym społeczno-politycznym. Zespół redakcyjny był też gościem twórców biuletynu w Hucie im. Lenina. Natomiast przedstawiciele Działu Łączności z Czytelnikami przez 6 godzin pełnił: (CIĄG DALSZY NA STR. 6)

Miliardy dolarów przeznaczone są na modernizację radzieckiego przemysłu

Wielkie banki RFN, Włoch, Francji i Wielkiej Brytanii udzielają pożyczek Związkowi Radzieckiemu

W ostatnich dniach ze stolic zachodnioeuropejskich nadeszły liczne informacje, na temat rozmów i porozumień w sprawie udzielenia Związkowi Radzieckiemu znacznych kredytów przez wielkie banki

RFN, Włoch, Wielkiej Brytanii i Francji. W poniedziałek we Frankfurcie nad Menem parafowano układ między stroną radziecką a konsorcjum największych (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Wyjaśnia dyrektor Henryk Bogacz

Podwyżka emerytur i rent

Pierwszą decyzją nowego rządu było przyspieszenie marcowej waloryzacji rent i emerytur. Świadczenia te zostaną podniesione od 1 listopada. Ze względu na duże zainteresowanie społeczne ta sprawa poprosiliśmy dyrektora krakowskiego oddziału ZUS Henryka Bogacza o wyjaśnienia. — Odpowiednia uchwała — mówi dyrektor — nie została jeszcze opublikowana w Dzienniku Ustaw, uzyskałem jej

tekst specjalnie dla „Gazety” z Warszawy. Emerytury i renty przyznane do 31 grudnia 1987 zostaną podwyższone przeciętnie o 5300 zł, z tym, że kwota podwyżki nie może być niższa niż 1700 zł. — Czy może Pan bardziej szczegółowo to omówić? — Pamiętamy, że waloryzacja świadczeń przewidziana była na dzień 1 marca przyszłego roku. Wzrost kosztów utrzymania jest jednak zna-

czny i rząd podjął decyzję, aby waloryzacje przyspieszyć. Placę w gospodarce narodowej wzrosły w tym roku o około 60 proc., stąd te wartości przyjęto jako podstawę przy przeliczeniach. Bazą podwyżki będzie świadczenie emerytalne bez dodatku 3300 zł otrzymywanego w związku z podwyżkami cen. Emeryt lub renciści otrzymają jednak tylko połowę sumy, która wyjdzie z (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Ustawodawstwo w ZSRR — bardziej humanitarne

Pieriestrojka także w miejscach pozbawienia wolności

Likwiduje się kolonie karne ♦ W tym roku wyjdzie z więzień 300 tys. osób ♦ Lepsze warunki odbywania kary, mniej represyjne orzecznictwo

W ciągu ostatnich dwóch lat zlikwidowano około 200 kolonii karnych. Przewiduje się, że za rok dwa liczba kolonii zmniejszy się 2,5 raza. Dzięki

bardziej humanitarnej praktyce penitencyjnej w 1987 roku na wolność wyszło 320 tys. osób do końca 1988 r. zmniejszy się 2,5 raza. Dzięki (DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Po raz pierwszy o awarii w bielojarskiej elektrowni atomowej w 1978 roku...

Gdyby napisano o tym wówczas w gazetach, być może nie byłoby tragedii Czarnobyla

W piątek „Socjalistyczna Industrija” opublikowała obszerny artykuł o awarii, jaka wydarzyła się w końcu 1978 roku w bielojarskiej (na Uranu) elektrowni atomowej. Choć następstwa nie były tak katastrofalne, jak w Czarnobylu

— pisze gazeta — można rozpatrywać tę awarię jako próg do tragedii czarnobylskiej, jako dzwonek alarmowy, który zleceważono. W rezultacie krótkiego śledztwa zapaliła się izolacja kabla (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Uderza w cel z prędkością 2.250 km/godz.

Nowa broń do niszczenia celów podziemnych

Agencje poinformowały, że 28 września na poligonie w Livermore amerykańskie siły zbrojne przeprowadziły próbe z nowym rodzajem broni, przeznaczonej do niszczenia podziemnych ośrodków dowodzenia.

Jak poinformował jeden z naukowców laboratorium imienia Lawrence’a Livermore’a w stanie Kalifornia, nowo rodzaju pocisk wbił się w skałę wulkaniczną na głębokość 6,5 m. (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Zbudowała go firma „Seiko”

Pierwszy w świecie kolorowy display na ciekłych kryształach

Japońska firma „Seiko Epson” zbudowała pierwszy w świecie przenośny komputer osobisty z płaskim kolorowym displayem. Wyposażony jest on w ekran na ciekłych kryształach o wymiarach 25 cm w przekątnej. Jakość jego obrazu w niczym nie ustępuje uzyskiwanemu w lampach elektronowych. Nowe komputery przeznaczone są głównie do użytku zawodowego i zostały zbudowane (DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Lotnicze czartery z Izraela

Najbardziej zielone dolary pochodzą z turystyki

(Inf. w.) Przebywający w Krakowie Dan Gilerman, prezes Federacji Izba Handlowo-Przemysłowych Izraela i jednocześnie prezes Izby Handlowo-Przemysłowej Tel-Awiv, był wielce zdziwiony, kiedy dowiedział się, iż turystyki i dochodów pływających z niej nie wliczamy do naszego handlu zagranicznego. — Najbardziej zielone dolary pochodzą właśnie z turystyki — stwierdził podczas spotkania z przedstawicielami

mi krakowskich kół gospodarczych w oddziale PIHZ. W ubiegłym roku przyjechało do Polski zaledwie 5 tys. turystów z Izraela, w najbliższym czasie liczba ta ma zwiększyć się 20- a nawet 40-krotnie. W związku z tym planowane jest uruchomienie lotniczych czarterów łączących Polskę z Izraelem. Nic też dziwnego, że inwestorzy z Izraela zainteresowani są hotelowymi joint-ventures w Polsce. (jfb)

Milion marek za film z Izabelą

za film z Izabelą

Jak donosiła czwartkowa „Panorama dnia”, przebywająca od kilku lat za granicą Izabela Trojanowska oświadczyła, że wypłaci milion marek (oczywiście zachodniemieckich) każdemu, kto przysięże jej kopię filmu pornograficznego, w którym jakoby miała wystąpić. Oto prawdziwie królewski sposób dementowania złośliwych plotek na swój temat. Inna sprawa, że nie każdego na to stać.

O sprawach partii, gospodarki i środowiska

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Nie zabrakło w dyskusji również tematów wewnątrzpartyjnych, a wśród nich na czoło wysunęła się sprawa wypracowywania autorytetu partii w zakładzie oraz pozyskiwanie w szeregi organizacji partyjnych ludzi młodych i ambityjnych.


Dyskusję podsumował Wiesław Plewniak dziękując za wszystkie uwagi i podkreślając jednocześnie ich obiektywizm i szczerść. Pierwszym sekretarzem KW mówił o roli młodych w przedsiębiorstwie, o konieczności ich doceniania i aktywizacji, podkreślił też osiągnięcia Wydziału Zarządów Chłodziarek i do zarobku na rynek jak i eksport.

Ogłoszenia Ekspresowe

- POŁONEZA**, 1984, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 55-38-66, wewn. 431. g-46509
- SPRZEDAM komputer Commodore 128**, stacja 1571 — osobie prywatnej lub instytucji. Tel. 22-92-35. g-44508
- JELCZA-STEYR** — sprzedam. Pociąg-Plota, Nowy Sącz-Swinarsko. T-44171
- SPRZEDAM kamienie przy Floriańskiej**, Kraków lub zamienie na dom okolicy Raków, Sieniewy, Jordanowa. Oferty 43850 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPRZEDAM telewizor Kolowoz** pał/secam. Tel. 78-18-64. 18-21. g-44507
- WYRÓWNIARKE** — sprzedam. Niedźwiedź k. Mszany Dolnej, tel. 77. g-44576
- NOWE futro karakulowe, kołnierzyk** — sprzedam. Łuzna, tel. 80, po 16. g-44489
- LEŻAJSKI M-2**, własnościowo — zamienie na Kraków, Leżajsk, tel. 214-43. g-44450
- NADWOZIE Skody 105L**, stan dobry — kupię. Oferty: 42173 „Prasa” Tarnów, Krakowska 12.
- DRYJA Sławomir**, Kraków, ul. Dzierżyńskiego 14/7, zgubił legitymację studencką, wydana przez UJ.
- ZAMIENIENIE pokój z kuchnią, parter, balkon, os. Piastów** — na większe, w Nowej Hucie. Tel. g-43984
- POSZUKUJĘ lokala** na laboratorium fotograficzne. Aparat atelewizyjny i destylarkę — sprzedam. Tel. 47-04-66. g-44084
- SPRZEDAM segment „Łódź” i wykładzinę lenTex**. Tel. 47-41-94. g-43982
- SPRZEDAM VW Golf**, telewizor Kolowoz oraz magnetowid, nowy. Tel. 11-08-19. g-43981
- KOPARKO-spycharkę** na łańcusku 355 (Mazowsze) — sprzedam. Tadeusz Grabowski, Łapanów, tel. 90, tarnowskie. g-43970
- JAWORZNO: M-5, spółdzielcze** — zamienie na M-4 lub M-3 — Boczna, okolicy Jaworzno, al. 35-lecia PRL 41/3.
- WOLGĘ** — sprzedam. Brzesko, tel. 397-21.
- SKODE 105L**, po wypadku, 1983 — sprzedam. Zdzisław Słupski, Tarnów 5, Nowodąbrowska 283a. Tel. 2-42177
- OTVC Jowisz** — sprzedam. Tel. 48-47-35. g-44250
- FIAT Regata, diesel, 1985** — sprzedam, zamienie — na mniejszy. Tarnów, Westerplatte 3/3, wieczorem. T-42171

SKORZYSTAJ OKAZJA!

„PEWEX” POLECA



tylko do 15 listopada

- PO NOWYCH ATRAKCYJNYCH CENACH**
- KASETY VIDEO TDK 180 HS 4,85 USD
 - TELEWIZORY PANASONIC TC-2171 EE 529 USD
 - TELEWIZORY SANYO CED-3011 PV 279 USD
 - MAGNETOWIDY SANYO VHR-4100 EE 399 USD
 - KOLUMNY SB C 350 (para) 189 USD
 - RADIOMAGNETOFONY NEC RM-3500 239 USD
- ZAPRASZAMY!

P.I.R.P.Ch. Naftobudowa ZBM-3 Jasio

ZATRUDNI NATYCHMIAST

pracowników z okolic Nowego Targu na budowie w Łopusznej, w następujących zawodach:

- inżynier lub technik budowy ze specjalnością budownictwo ogólne
- inżynier lub technik budowy ze specjalnością budowa mostów

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela PIRPCH Naftobudowa ZBM-3 Jasio, ul. Niegłowicka, tel. 65-70, K-10351

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 16a

zlecę pilnie wykonanie

- remontu kotłów c.o. w kotłowniach na obiektach Prokocimiu, Ruszycy, Wieliczce Fluku k. Zabna, Trzebinii i Rzeszowie

oraz jednostkom gospodarki uspołecznionej

- wykonanie linyków wewnętrznych i zewnętrznych i montaż kotłów w budowanej Szkole w Golczy k. Miechowa — przed sezonem grzewczym 1988/89

Informacja: tel. 33-02-77 lub osobiście w pokoju nr 219. K-8573

Najnowocześniejsza technika biurowa i dokumentacyjna za złotówki!

- TELEFAXY aparaty telekoplowe firm RICOH, MINOLTA
- homologowane przez Instytut Łączności do pracy w krajowej sieci telefonicznej i zapewniające szybką transmisję korespondencji i dokumentacji. Przy zakupie dostarczamy bezpłatnie pięć rolek termoczułego papieru do aparatów telekoplowych.
- KOPIARKI kserokopiujące firmy MINOLTA
- z bezstopniowym powiększaniem i zmniejszaniem kopiowanych oryginałów w formatach A3 do A6, z regulacją kontrastu wykonywanych kopii. Przy zakupie dostarczamy bezpłatnie materiały eksploatacyjne.
- ELEKTRONICZNE MASZYNY DO PISANIA firmy OLIVETTI
- dostosowane do współpracy z komputerem kompatybilnym z IBM.

Dla naszych klientów prowadzimy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny oferowany przez urzędników oraz zapewniamy dostawę dalszych materiałów eksploatacyjnych.

ZAPRASZAMY NA POKAZ SPRZĘTU
25, 26, 27 października 1988

Pawilon wystawowy firmy od godz. 9-13 dla zaproszonych gości
13-16 dla wszystkich zainteresowanych

LABO pl 43-382 Bielsko-Biała, ul. Strażacka 81, tel. 290-51, 290-52, 206-67, tlx 35522 lab.pl FAX 23976.

Współpraca polsko-radziecka osiąga coraz wyższy poziom, wzbogaca się o nowe treści

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) produkcja artykułów powszechnego użytku. Konieczne będzie zweryfikowanie struktury inwestycji, pełniejsze wykorzystanie możliwości wszystkich sektorów gospodarki. W życiu politycznym Polski zwiększa się zrozumienie konieczności konsolidacji wszystkich sił społecznych na konstruktynnej platformie.

Omawiając kwestie polityki międzynarodowej ZSRR i PRL rozmowy wyraził za-

Wspólny komunikat polsko-radziecki

wienia gospodarki, wzrostu stopy życiowej ludności, przyspieszenia postępu naukowo-technicznego.

Strony z zadowoleniem stwierdziły, że w stosunkach polsko-radzieckich ważnym etapem była oficjalna wizyta w PRL M. Gorbaczowa w lipcu 1988 r. Podpisane podczas wizyty wspólne oświadczenie polsko-radzieckie, osiągnięte na najwyższym szczeblu uzgodnienia pogłębiające klimat zaufania między narodami naszych krajów, otwierając szerokie możliwości dla podniesienia całego kompleksu współpracy dwustronnej na jakościowo nowy poziom. Aktualnie prowadzone są ukierunkowane działania na rzecz realizacji decyzji przyjętych przez obie strony w wyniku wizyty.

W trakcie rozmów wnikliwie rozpatrzone obecny stan i perspektywy współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR. Stwierdzono, że współpraca polsko-radziecka osiąga coraz wyższy poziom wzbogaca się o nowe treści. Poszukuje się optymalnych rozwiązań do skoordynowania mechanizmu współdziałania gospodarczego, tworzenia sprzyjających warunków do rozwoju nowoczesnych form wzajemnych powiązań.

Obiektywna podstawa rozwoju współpracy na jakościowo nowym etapie jest zbliżenie głównych celów i kierunków socjalistycznej odnowy w Polsce i przebudowy w ZSRR. Otwiera to możliwość uzupełnienia tradycyjnej wymiany towarowej o nowoczesne formy wzajemnej współpracy, w sferze produkcji, nauki i techniki. Równocześnie uznano, że duży potencjał produkcyjny i naukowo-techniczny, którym dysponują nasze kraje, jest niewystarczająco wykorzystany. Stała się ważną i praktyczną kwestią wzajemne wypracowanie zasadniwych poglądów i specyfikacji i kooperacji w produkcji, wdrożenia nowych perspektywicznych rodzajów produkcji. Strony uzgodniły, iż w najbliższym terminie zakończone zostanie dopracowywanie mechanizmów bezpośredniej współpracy, funkcjonowania wspólnych przedsiębiorstw oraz innych form współdziałania.

Wiele uwagi poświęcono perspektywom stosunków polsko-radzieckich, których główne kierunki będą określone w koncepcji współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między PRL i ZSRR na okres 15-20 lat. Rozpatrzone konkretne problemy, które wspólnym wysiłkiem będą rozwiązywane w okresie nadchodzącej pięcioletki; postanowiono zintensyfikować kontakty w tej dziedzinie.

Podkreślono duże znaczenie, jakie przywiązuje się do dalszej konsekwentnej realizacji deklaracji o współpracy w dziedzinie ideologii, nauki i kultury, co sprzyjać będzie dalszemu zbliżeniu naszych narodów oraz ich wzajemnemu duchowemu wzbogaceniu. Ważnym zadaniem jest rozwój turystyki i kontaktów między ludzkich. Strona polska wyraziła zadowolenie z tworzenia w ZSRR warunków do działalności stowarzyszeń kulturalno-oswiatowych skupiających obywateli radzieckich polskiego pochodzenia.

Szewcowie rządów wymienili poglądy na aktualne tematy doskonalenia współpracy wielostronnej i socjalistycznej integracji gospodarczej w ramach RWPG. Podkreślono zasadnicze znaczenie ustaleń 44 sesji RWPG w sprawach przebudowy mechanizmu socjalistycznej integracji gospodarczej, kształtowania wspólnego rynku państw członkowskich RWPG.

Omawiając problemy międzynarodowe wyrażono pełną jedność poglądów wobec kluczowych zagadnień polityki światowej, gotowość ścisłej koordynacji wysiłków w polityce zagranicznej, ukierunkowanych na stworzenie powojennego systemu pokoju i bezpieczeństwa. Strony były jednomyślnie, że mimo utrzymującej się komplikowanej i nacechowanej sprzecznościami sytuacji światowej, w ostatnim czasie zaznaczył się zwrot ku lepszemu, w kierunku osłabienia konfrontacji oraz konstruktynnego, rzeczowego dialogu między Wschodem i Zachodem. Wejście w życie radziecko-amerykańskiego układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu oraz zapoczątkowanie jego praktycznej realizacji stanowi ważki krok na drodze rzeczywistego rozbrojenia jądrowego.

Polska i Związek Radziecki są zdecydowanymi zwolennikami istotnego obniżenia poziomu sił zbrojnych w Europie — od Atlantyku po Ural. Przywiązują duże znaczenie do realizacji pakietu propozycji przedstawionych przez pa-

SPORT SPORT

Inauguracja obchodów 80-lecia AZS

W 1908 roku powstał w murach Uniwersytetu Jagiellońskiego Akademicki Związek Sportowy. Z tego powodu inauguracja obchodów 80-lecia działalności AZS nastąpi w Krakowie.

Główne uroczystości, zresztą skromne w założeniu, odbędą się dziś. O godz. 9.30 rozpocznie się posiedzenie Kolegium Rektorów krakowskich wyższych uczelni z udziałem działaczy sportu akademickiego.

O godz. 11.30 nastąpi otwarcie na stadionie AWF lekkoatletycznej „Cracoviady”, która będzie polonową z inauguracją roku jubileuszowego. Na godz. 16 zaplanowana sesja z udziałem członków plenum ZG AZS. (t)

Krakowscy studenci dorównują Murzynom z afrykańskiego buszu

Ten tytuł jest zapewne szokujący i może u krakowskich studentów wywołać oznaki zdenerwowania. Chcąc więc od razu wyjaśnić, że porównanie to nie dotyczy poziomu intelektualnego, lecz poziomu wydolnościowego organizmu. O tym przeprowadzono badania fizjologiczne studentów drugich lat Akademii Górniczo-Hutniczej, która należy do najbardziej sportowolubnych uczelni w mieście. Okazało się, że wielkość pulsu tlenowego krakowskich żaków, na podstawie którego oceniano się poziom wydolności organizmu, u studentów szwedzkich, amerykańskich oraz włoskich. Porównano te rezultaty z wynikami badań wydolnościowych prymitywnych szczepów afrykańskich i ku zaskoczeniu wszystkich były one zbliżone.

Od dawna wiadomo, że sprawność fizyczna studentów (nie tylko zresztą krakowskich) pogarsza się z roku na rok, ale mało kto przypuszczał, że osiągnęła tak niski pułap. Są to bardzo niepokojące fakty. Dodajmy do tego, że 40 procent studentów AGH nie umie pływać. Za ten alarmujący stan nie można oskarżać wyższych uczelni, bo są to efekty zaniedbań wyniesionych ze szkół podstawowych i średnich. Studia są ostatnią szansą młodych ludzi na uzupełnienie braków w wychowaniu fizycznym, szansą, niestety, zmarnowaną.

Młodzież mamy dziś dorodną, to prawda, potwierdzają to też badania. Jest ona choćby wyższą średnio o 15 centymetrów od młodzieży z lat czterdziestych, ale nie idą z tym w parze inne wartości biologiczne. Skutkiem zaniedbań rozwoju fizycznego studentów jest coraz więcej zachorowań, których dotąd nie notowano, jak układu pokarmowego, nerwowego i krążenia.

Wniosek jest jeden, który zresztą powtarza się od lat: podnieść poziom wychowania fizycznego wśród studentów, zachęcić ich do uprawiania sportu i rekreacji. Trzeba jednak stworzyć ku temu odpowiednie warunki, przede wszystkim bazowe, wykształcić wśród młodzieży nawyki.

Wyniki tych badań przedstawia dziś na posiedzeniu Kolegium Rektorów krakowskich uczelni z udziałem działaczy sportu akademickiego, zorganizowanego z okazji 80-lecia AZS, kierownik Studium WF i Sportu AGH dr Adam Grochal. To dobrze, że właśnie podczas jubileuszu będzie się mówić również o tych sprawach. Dla rektorów powinno być sygnał, by zagadnieniom wychowania fizycznego wśród młodzieży poświęcić więcej uwagi. (T.G.)

Podhale i Tychy dogoniły Polonię

Kameleonowa forma naszych hokeistów sprawia, że mistrzostwa Polski stały się bardzo ciekawe. Już dawno nie było w naszej lidze takiej sytuacji, by trójka liderów miała identyczny dorobek w tabeli, a czwarty zespół — jeden punkt straty.

Podhale Nowy Targ pokonało Zagłębie Sosnowiec 4:2 (1:2, 2:0, 1:0). Bramki — dla Podhala: Krzysztof Ruchała (15), Mirosław Tomasiak (33), Stefan Chowaniec (35) i Krzysztof Niedziółka (48), dla Zagłębia: Andrzej Świątek (17) i Adam Bernat (20).

Tylko w pierwszej tercji goście nawiazali równorzędna walkę z podopiecznymi Wacława Zielińskiego. Zdobyli dwie bramki grając z przewagą jednego zawodnika. Przez następne 40 minut zdecydowanie przewagę uzyskali „podhalanie”, grając pomyslowo i widowisko, ale mało skutecznie. Tylko świetne postawienie Jacka Ballińskiego w bramce gości mogło zawdzięczać tak niską przegraną. Najlepszym zawodnikiem meczu, dającym wręcz mistrzowski pokaz gry

młodszym kolegom, był 35-letni, grający trener Podhala — Stefan Chowaniec.

Cracovia zremisowała w meczu wyjazdowym z Towimorem Toruń 4:4 (2:2, 0:2, 2:0). Bramki zdobyli: dla Towimoru — Adam Fraszko — 2, Józef Majstrzyk i Leszek Minga, dla Cracovii — Krzysztof Wierzchowicz, Witold Cupał, Roman Steblecki, Stanisław Chrobak.

Typowy mecz Towimoru — dobre dwie pierwsze tercje i załamanie w trzeciej. Cracovia wyrównała w 58 min. (W. Cupał).

Pozostałe wyniki: Stocznowiec Gdańsk — GKS Katowice 4:7 (3:2, 1:2, 0:3), Naprzód Janów — Polonia Bytom 3:3 (1:0, 1:1, 1:2), Unia Oświęcim — GKS Tychy 2:5 (1:1, 0:3, 1:1).

1. Polonia	18: 6	61-27
2. Podhale	18: 6	56-25
3. Tychy	18: 6	62-48
4. Naprzód	17: 7	51-32
5. Katowice	13:11	53-59
6. Zagłębie	10:14	44-42
7. Cracovia	9:15	36-45
8. Stocznowiec	7:17	32-47
9. Towimor	6:18	48-93
10. Unia	4:20	32-57

Wisła podejmuje Górnika Wałbrzych

Piłkarze ekstraklasy po krótkiej przerwie wracają na boiska. Krakowska Wisła podejmie dziś Górnika Wałbrzych.

„Będziemy chcieli ten mecz wygrać — mówi trener krakowski Aleksander Brożniak — i mam nadzieję, że zawodnicy dadzą z siebie wszystko, by ten cel osiągnąć. Przerwy w rozgrywkach wykorzystaliśmy pracowicie, byliśmy na zgrupowaniu w Bukowinie. Nie zagra jeszcze Lipka, poza tym wszyscy są zdrowi”.

W II lidze Hutnik Kraków podejmie Górnika Łęczna i będzie zdecydowanym faworytem. Trudne zadanie czeka piłkarzy Igołopolu Dębica, którzy grają w Lublinie z Motorem. (t)

Jan Furtok w HSV

Po meczu reprezentacji Polski z Albanią Jan Furtok udał się do RFN, gdzie występować będzie w czolowej drużynie Bundesligi — Hamburger SV. 26-letni napastnik z GKS Katowice „wyceniony” został na sumę 1,6 miliona marek RFN.

Wielki wierszach

W niedzielę w Tarnowie odbędą się dwie imprezy sportowe, z których dochód przeznaczony zostanie na fundusz pomocy kontuzjowanym żuźlowcom Unii. O godz. 14 rozegrany zostanie mecz piłkarski III-ligi Unia — Wisłoka. O godz. 16 rozpocznie się turniej żużlowy o „Puchar kibica”. Obydwa na stadionie Unii.

Wielki wierszach

I liga piłki ręcznej mężczyzn: Wybrzeże Gdańsk — Gwardia Opole 27:20 (13:10), Pogon Szczecin — Śląsk 27:30 (15:13).

I liga siatkówki mężczyzn: AZS Olsztyn — AZS Częstochowa 3:2, Stal Stocznia — Wifama 3:0.

Wielki wierszach

Wisła Kraków wygrała z HSV Hamm 3:1 (2:0). Bramki zdobyli dla zwycięzców: Sputo, Kapka i H. Szymanowski, dla pokonanych Bandoz z karnego.

Mieczysław F. Rakowski powiedział dziennikarzom na zakończenie wizyty w Moskwie:

Każda ze stron rozumie specyfikę swego partnera

Na zakończenie pobytu w Moskwie premier Mieczysław F. Rakowski udzielił wywiadu dla Telewizji Polskiej i PAP:

— Miał Pan bardzo intensywny program. Bliżej 2 godziny trwało spotkanie z Michaiłem Gorbaczowem. Prośba o wrażenia i opinie.

— Wrażenia z rozmowy z M. Gorbaczowem są zawsze dobre, dlatego, że jest to rozmowa niezwykle interesująca — człowiek, który myśli w kategoriach historycznych, widzi daleką perspektywę, ale który dostrzega także wszystko to, co dzisiaj dzieje się w Związku Radzieckim. Szczególnie uderza to ogromne przesilenie się programem „pierestrojki”. Dostrzegam on wyraźnie wszystkie błędy i hamulce, ale jednocześnie wierzy w to, że można je pokonać, gdyż trafia do społeczeństwa. Potrafi on z tym społeczeństwem nie tylko nawiązywać kontakt, ale z tego co mówi, wyczuwa się, że doskonale rozumie oczekiwania ludzi. Jest to partner jako rozmówca niezwykle ciekawy.

— Mówi się bardzo często o zbliżeniu między naszą odnową i radziecką przebudową. Jakim stopniem w ZSRR akceptowane są nasze specyficzne polskie problemy?

— Z całą pewnością są, ale trochę inaczej bym to ujął i powiedział, że nasze myślenie dotyczące rekonstrukcji, czy też przebudowania struktur społeczno-gospodarczych, politycznych — podają w tym samym kierunku co myślenie naszych przyjaceli radzieckich — konkretnie — także se-

kreterza generalnego Michaiła Gorbaczowa. Każda ze stron — tak jak to dostrzegam — rozumie specyfikę swego partnera, ale w tych generalnych założeniach nie ma żadnej różnicy. Jest to — powiedziałbym — historyczna okazja dla Polski, która otwiera perspektywę zaciśnienia więzów ze Związkiem Radzieckim, z Rosjanami i innymi narodami radzieckimi zamieszkanymi ten wielki kraj. To jest moim zdaniem niezwykle interesująca sytuacja.

— W ostatnich latach znaczenie pogorszyło się pozycja Polski, jako partnera w stosunkach gospodarczych z ZSRR. Czy była również mowa o tych sprawach?

— Oczywiście, że tak. Kontakty i współpraca gospodarcza oraz obecność Polski na rynku radzieckim była przedmiotem rozmów zwłaszcza przed południem, z premierem N. Ryzkowem — i sprawy te zajęły sporo miejsca w naszych rozmowach. Mówiliśmy jednak o tym także z sekretarzem generalnym, stwierdzając, że możliwość dla rozszerzenia obecności Polski na rynku radzieckim są jeszcze ogromne. Myślę, że nasi przemysłowcy i handlowcy powinni pamiętać o tym, że jest to ten wielki rynek, który przyjmuje każdy dobry — podkreślam: dobry — towar z Polski.

— Polityka radziecka wykaże dziś wielkie otwarcie wobec świata. Wielką dynamikę obserwujemy także w stosun-

Wywiad Mieczysława F. Rakowskiego dla „Sowietskiej Rossiji”

„Sowietskaja Rossija” opublikowała w piątek wywiad z prezesem Rady Ministrów PRL Mieczysławem F. Rakowskim, udzielony korespondentowi gazety w przeddzień wizyty polskiego premiera w ZSRR.

Mieczysław F. Rakowski omówił kryteria, jakimi kierował się przy formowaniu swego gabinetu, poinformował o strategicznych priorytetach polityki gospodarczej rządu, wyjaśnił przyczyny niedawnych strajków w kopalniach i stoczniach, a także określił główne kierunki polityki zagranicznej rządu, zaznaczając, że stosunki z ZSRR mają dla Polski znaczenie pierwszoplanowe.

„Sowietskaja Rossija” opublikowała w piątek wywiad z prezesem Rady Ministrów PRL Mieczysławem F. Rakowskim, udzielony korespondentowi gazety w przeddzień wizyty polskiego premiera w ZSRR.

Mieczysław F. Rakowski omówił kryteria, jakimi kierował się przy formowaniu swego gabinetu, poinformował o strategicznych priorytetach polityki gospodarczej rządu, wyjaśnił przyczyny niedawnych strajków w kopalniach i stoczniach, a także określił główne kierunki polityki zagranicznej rządu, zaznaczając, że stosunki z ZSRR mają dla Polski znaczenie pierwszoplanowe.

— Co uważa Pan za problem nr 1 w stosunkach polsko-radzieckich?

— Cóż. — Po prostu umacnianie we wszystkich dziedzinach życia nasze związki, rozszerzanie naszej obecności tutaj w dziedzinie handlowej, kulturalnej, politycznej, gospodarczej. To jest ten węzłowy problem, czy też główny cel dla całej naszej działalności. Nie tracąc z nikim więzów już posiadanych, jednocześnie powinniśmy robić wszystko, by bardziej być tutaj obecni.

(PAP)

Rzekł Arystoteles: Zdaniem Anaksagorasa posiadanie ręk zdecydowało o tym, że człowiek stał się najbardziej inteligentną istotą ze wszystkich zwierząt. Reka jest najdoskonalszym narzędziem, jakim obdarowała natura człowieka, jako najbardziej zdolnego wśród wszystkich stworzeń do najważniejszych rekczynów... Łącznikiem między duszą a światem zewnętrznym jest nasz rozum, między ciałem a światem zewnętrznym jest nasza ręka...

TRUDNIEJSZE NIŻ OPERACJA SERCA

Tak ocenia zabieg amputacji, replantacji, autotransplantacji dionii, pałców, a przede wszystkim kiucika, założyciel i kierownik trzebnickiego Ośrodka Replantacji, Mikrochirurgii i Chirurgii Ręki, profesor RYSZARD KOCIĘBA. Pod jego właśnie kierunkiem została przeprowadzona w 1971 roku pierwsza w Europie udana replantacja całkowicie odciętej dionii. Zabieg ten jest bardzo skomplikowany. Trzeba połączyć około 30 elementów: ścięgien, naczyń, żył, tętnic, zginaczy itd. Wymaga on najnowocześniejszego sprzętu — który, na szczęście, już jest — jak i znakomicie przygotowanych specjalistów — i oni także są. Operacja trwa około 7 godzin, bez przerwy. Pacjenci przywiezieni są z całej Polski. Nie wszystkie jednak przypadki kwalifikują się do przeprowadzenia zabiegu. Zazwyczaj jeden na sześciu zgłaszających

amputowaną okłada się szczególnie warkami z zimną wodą z dodatkiem lodu, by utrzymać temperaturę płynu nie wyższą niż +4 stopnie C i nie niższą niż -2 stopnie C. Nie wolno ani przegrzewać, ani zbyt długo ochładzać amputowanej kończyny. Jak na razie nie mieliśmy większych problemów z transportem i przygotowaniem chorych, których, niestety ciągle przybywa. Okres żniw jest szczególnie feralny, wtedy najczęściej dochodzi do tragedii. Pozostawione bez opieki dzieci dostają się pod ostrza kosiarzek czy rozrządarek. Rączki zostają bezlitośnie obcięte nawet i do samego ramienia. W porę przywiezione dzieci udaje nam się uratować od kalectwa.

NAJWAŻNIEJSZY JEST KCIUK

Kciuk, to 35 procent sprawności ręki. W 1965 roku wykonano po raz pierwszy eksperymentalną replantację kciuka i pałca wskazującego u małp. Zabieg autotransplantacji, czyli przeszczepienia pałca stopy w miejsce brakującego kciuka prof. Kocięba wykonuje już od 1978 r. Kciuk można replantować jeśli jest amputowany, bądź dotknięty jakimś urazem. Zabieg wykonuje się w ciągu miesiąca po urazie, ale można także i np. po 5 latach od momentu amputacji. Podczas operacji, w miejsce brakującego kciuka, przenosi się drugi palec stopy — kiedyś przenoszono bierwisy. Drugi palec nigdy niewiele różni się od normalnego kciuka. Niezwykle to skomplikowana operacja, wymagająca wyjątkowej precyzji i przygotowania tak ze strony lekarzy jak i pacjentów. Udany jej przebieg, to jeszcze nie pełnia sukcesu — podobnie zresztą jak we wcześniejszych wspomnianych przypadkach. Dopiero właściwie prowadzona rehabilitacja, czasami trwająca nawet i... 4

Przedstawiamy jeden z ostatnich, nie drukowanych, artykułów profesora Juliana Aleksandrowicza. Przygotowały go na zamówienie warszawskiej redakcji „Znaków Czasu”. Ostatnie w numerze 8 skorzystano z innego esaju honorującego 80-lecie urodzin Profesora.

Znalazł się w nim również chyba ostatni wywiad prasowy z uczonym, humanistą, wdzianym cały sens pracy w pomocy człowiekowi. Przytaczamy fragmenty tej rozmowy.

od tego, jakie zajmuje stanowisko w hierarchii, ogadzie i miarę swych możliwości. W społeczeństwie naszym uciążliwość na Dobro bywa niestety coraz bardziej przytłumiana przez Zło, co — moim zdaniem — jest konsekwencją zatrwania środowiska cerobrotoksynicznych czynnikami, wśród których obłą, kwaśne deszcze, ręk i wiele innych, wyplukujących z organizmu sole magnezu, niezbędne dla zachowania równowagi dynamicznej rozumianej jako zdrowie, ma szczególne, a bodaj najważniejsze znaczenie. Systemowe podeście określa relacje między czynnikami niszczącymi strukturę i funkcje mózgu, a czynnikami chroniącymi przed ich działaniem — o właściwościach

DUSZĘ DIABŁU ZAPRZEDAŁI

Stolarz Józef M. właśnie kończył pracę. Na chwilę zamyślił się, moment nieuważli... odcięta ręka leżała tuż obok piły tarczowej. Dużo krzy, oszołomienie, przerażenie i natchemniastwa decyzyj. Zdrowa ręka szybko zwinął w gazetę zmiażdżoną kończynę i zgłosił się na pogotowie. Lekarzem w karetce przez cały czas drogi do szpitala tłumaczył, że bez ręki nigdzie się nie ruszy...

Ten dzień październikowy 1971 roku był dżdżysty i pochmurny. Kierowca pogotowia musiał dołożyć niemało wysiłku, by w kilka minut zjechać przed szpital powiatowy w Trzebnicy. Pacjent krwawił coraz

A wszystko zaczęło się od św. Komy i Damiana, którzy przeszczepili kapłanowi nogę Murzyna. Dziś replantacje kliniczne, czyli przyszczenia amputowanej kończyny, prowadzone są w wielu ośrodkach całego świata. Poprzedzone były przeszło 60-letnim okresem badań eksperymentalnych. W roku 1903 profesorowi Hoppferowi udało się utrzymać przy życiu przez 11 dni trzeci psy, u których przeprowadzono amputację łap. Dopiero w 1909 roku dokonano pierwszej pomyślnej operacji. Nadal jednak tylko na zwierzętach. Zaś w 1961 roku Łep-

łata, przynosi pożądane efekty. W czwartej dobie po zabiegu replantacji, rozpoczynają się ćwiczenia rehabilitacyjne prowadzone pod fachowym okiem rehabilitantów trzebnickich. Gimnastyka zaczyna się od ćwiczeń pałców. Dwa, trzy razy dziennie pacjent buduje z klocków wieżę, próbuje otworzyć kluczkiem zamek, włączyć młyneczek do kawy. Uczy się jak dziecko chwytów podstawowych. Systematycznie prowadzone ćwiczenia powodują, że po trzech miesiącach pacjent może trzymać ołówek, choć nie potrafi jeszcze pisać. W większości przypadków operowana ręka odzyskuje 90 procent sprawności. A to należy poczytać za wielki sukces!

W pracy naukowo-leczniczej i społecznej przed II wojną światową odbił się stan ówczesnej kultury. W medycynie panował powszechnie paradygmat kartezjański i wynikający z niego nihilizm terapeutyczny. Moja działalność z tego okresu skoncentrowana była na przyczynieniu się do obronności kraju przez usprawnienie służby zdrowia. W ciągu kilku lat, jeszcze jako medyk IV roku, wolontariusz w Klinice prof. Tempki, pracowałem nad udoskonalaniem przetaczalnicwa krwi. W tym okresie uważano, że jest to najskuteczniejszy sposób przeciwdziałaniu wstrząsom, zwłaszcza wyalazanym ranami wojennymi.

JULIAN ALEKSANDROWICZ

antyoksydacyjnych. Niedobór w organizmie człowieka tzw. zmiataczy wolnych rodników, do jakich należą witaminy A, C, E oraz biometale dwuwartościowe: magnez, wapń, selen, kobalt, powoduje zjawiska społecznie niekorzystne, które przeżywa dziś świat; absurdalne

SPÓŁKA Z DIABŁEM

bardziej. Decyzja chirurga brzmiała: spróbujemy przyszyć! Choć nie było odpowiednich szwów, za ledwie jedno czy dwa imadłka naczyniowe Siostra oddziałowa z oburzeniem wykrzykiwała: 30 lat tutaj pracuję i nikt w naszym szpitalu ręki nie przyszywał! Szarlatań! Wariaci!



To tu, w Trzebnicy w październiku 1971 — miała miejsce pierwsza w Europie i siódma na świecie replantacja całkowicie odciętej ręki... N/z: zespół lekarski prof. dr hab. Ryszarda Kocięby.

Zdarzają się jednak i tacy pacjenci, którzy świadomie zaniedbują zalecenia lekarzy i rehabilitantów bo... liczą na wysoką rentę... Pacjent, z którym rozmawiałam w Trzebnicy nie należał do tego typu zaślepińców. Nie ma on jeszcze trzydziestu lat. Ręką, którą do mnie wyciągnął na powitanie jest niby cała. Brakuje tylko kciuka. W jego miejsce zeszyta skóra z prawie niewidoczna blizną. Za kilka tygodni to w właśnie miejsce zostanie przyszyty kciuk. Moment nieuważli... w czasie pracy przy pile tarczowej sprawił, iż jego dłoń znalazła się w maszynie. Ręka trzymała się na maleńkim kawaleczku skóry. Nie czuł — jak mi powiedział — żadnego bólu, nie stracił nawet przytomności. Przywieziono go do Trzebnicy. Nie był problemem z przyszczeniem trzech pałców. Natomiast zmiażdżonego całkowicie kciuka nie udało się już uratować. Czekła więc na zabieg autotransplantacji. Nie obawia się operacji. Ma bezgraniczne zaufanie do lekarzy tego szpitala i profesora Kocięby. Jego największym marzeniem jest uchwycenie pięcioma palcami filiżanki. Co to jest ręka, może ocenić tylko ten, kto ją stracił, albo miał świadomość, że ją traci.

Zdarzają się jednak i tacy pacjenci, którzy świadomie zaniedbują zalecenia lekarzy i rehabilitantów bo... liczą na wysoką rentę... Pacjent, z którym rozmawiałam w Trzebnicy nie należał do tego typu zaślepińców. Nie ma on jeszcze trzydziestu lat. Ręką, którą do mnie wyciągnął na powitanie jest niby cała. Brakuje tylko kciuka. W jego miejsce zeszyta skóra z prawie niewidoczna blizną. Za kilka tygodni to w właśnie miejsce zostanie przyszyty kciuk. Moment nieuważli... w czasie pracy przy pile tarczowej sprawił, iż jego dłoń znalazła się w maszynie. Ręka trzymała się na maleńkim kawaleczku skóry. Nie czuł — jak mi powiedział — żadnego bólu, nie stracił nawet przytomności. Przywieziono go do Trzebnicy. Nie był problemem z przyszczeniem trzech pałców. Natomiast zmiażdżonego całkowicie kciuka nie udało się już uratować. Czekła więc na zabieg autotransplantacji. Nie obawia się operacji. Ma bezgraniczne zaufanie do lekarzy tego szpitala i profesora Kocięby. Jego największym marzeniem jest uchwycenie pięcioma palcami filiżanki. Co to jest ręka, może ocenić tylko ten, kto ją stracił, albo miał świadomość, że ją traci.

Operacja trwała 7 godzin. Potem, w prasie, ukazała się krótka notatka o przyszczeniu dionii, a była to, jak potwierdziła medycyna, pierwsza w Europie i siódma na świecie, udana replantacja całkowicie odciętej dionii. Tu i ówdzie — także w środowisku lekarskim — posądzano trzebnickich specjalistów o spółkę z diabłem. Mówiono: to niemożliwe! To nieprawda! Tymczasem do Trzebnicy przyjeżdżali pierwsi pacjenci z Anglii i Jugosławii. W rok po tym zdarzeniu powstał w małej Trzebnicy pierwszy w Europie Ośrodek Replantacji Kończyn, pełniący ostry dyżur dla całego kraju; dyżur ten zresztą trwa do dziś. Drugi z kolei, wiecieński, został utworzony dopiero w dwa lata później. W 1978 r. zespół trzebnickiego ośrodka wykonał pierwszą w Europie operację autotransplantacji — przeszczepienia pałca stopy w miejsce brakującego kciuka. W tym samym roku lekarze z Trzebnicy jako pierwsi w świecie, zrekonstruowali pacjentowi obie dłonie, po całkowitej amputacji wszystkich pałców. Zabieg udało się dzięki kombinacji przeszczepionych pałców ze stół i protez.

Do Trzebnicy kursują autobusy z Wrocławia niemal co godzinę. Miasteczko jest niewielkie, ze starym centrum, nieregularnym, nieco kapryśnym, ale malowniczym układem ulic. Przy wejściu do niego już z daleka widać czerwony dach klasztoru Cysterszek, fundowanego i zbudowanego przez księcia Henryka I Brodatego. Szpital zajmuje jego południową część. Okazały budynek zwiszący oboczony jest kwiatami i krzewami. Stare wyniosłe dęby pamietają, być może, czasy Henryka I. Mała kapliczka stojąca na szpi-

się pacjentów poddawany jest operacji. Selekcja ta związana jest z wielkością i rodzajem urazu, różnorodnością zranień. Lekarz dyskretnie dokonuje wyboru spośród zgłoszeń telefonicznych. Każdy szpital — informuje profesor — zaopatrzone jest w instrukcje, podające sposoby przyszczenia do nas chorych. Postanowienie jej należy ściśle przestrzegać. W instrukcji napisaliśmy m. in., że do replantacji należy kierować chorych z całkowicie lub częściowo amputowanymi kończynami, niezależnie od wysokości uszkodzeń oraz urazami naczyn kończyn górnych i dolnych. Kikut amputowanej kończyny oraz część amputowaną należy obłożyć sterylnymi opatrunkami i obandażować. Natomiast część

czyński replantował tylna kończynę psa, który przetrzył aż sześć lat po zabiegu. Rok 1962 zapisał się złotymi głózkami w świecie medycyny. Udało się u człowieka przyszyć pomysłnie kończynę górną. Pacjentem był 12-letni chłopiec z uciętym całkowicie ramieniem. Zabieg dokonał zespół chirurgów z Bostonu, pod kierunkiem Malta i Mc Khana. W ciągu minionych lat dokonano przeszło 100 replantacji. Prym wiodą ośrodki w Chinach, USA, Australii, Japonii, Meksyku. Szpital trzebnicki należy już do liczących się w Europie, coraz głośniejszo o nim i w świecie. Działalność naukową prowadzona przez lekarzy z tego zespołu, uczestnictwo w międzynarodowych zjazdach i szkoleniach przynosi coraz więcej splendoru specja-

Po wielu próbach, w roku 1938 przyznano mi patent nr 27514. Ofiarowałem go armii. W zastępstwie gen. Rupperta przyjął go płk Sokolowski, zastępca Szefa Służby Zdrowia. Niestety, patentu nie udrożono, na front wymaszerowaliśmy bez przygotowania Służby Krwi. Dopiero w 4 lata później wdrożyłem tę metodę w oddziałach AK Korpusu „Jorda”. Wymagało to częściowego przynajmniej oznaczenia grup krwi u żołnierzy oraz zorganizowania zespołu honorowych krwiodawców.

zbrojenia, terrorizm i wiele przejawów patologii społecznej. Nabrzmiawa przeto potrzeba jak największego uświadomienia społeczeństwu świata wspólnej wszystkim idei alterocentrycznego egoizmu, czyli działania we własnym interesie na korzyść drugiego człowieka. (Ten drugi pomoże

Po jednej z polityczek pod Policną w powiecie Zwoleń, w pobliżu Czarnolasu Janą Kochanowskiego, gdy pełniłem funkcję dowódcy plutonu w oddziale komendanta „Graba” — Molendy, zwróciłem uwagę na możliwość udoskonalenia ewakuacji rannych, za pomocą pojazdu pancernego, którego opis ukazał się przed laty w „Przekroju”.



„Tyle wart człowiek, ile drugiemu może pomóc”. Fot. JACEK WCISŁO

Bezpośrednio po wojnie, w roku 1946, w „Przeglądzie Lekarskim” opisałem ten projekt pod moim partyzanckim pseudonimem „dr Twardy”. Złożyłem w Urzędzie Patentowym wniosek, patentu mi nie udzielono. Gdy od jednego z moich przyjaciół ze Stanów otrzymałem reprodukcję modelu analogicznego do mojej koncepcji, zwróciłem się do Urzędu Patentowego z propozycją rewizji decyzji. Odpowiedź była oczywiście odmowna.

Przedstawione tu przesłanki stanowiły podstawę do nakreślenia programu naukowego dla moich współpracowników i partnerów od chwili, gdy w roku 1950 objąłem kierownictwo III Kliniki Chorób Wewnętrznych AM.

Dyplomów patentowych mam 8 i wszystkie dotyczą jednego i tego samego zagadnienia — ochrony zdrowia społecznego przed szkodliwymi skutkami współczesnej cywilizacji technicznej. Przemysł, jak wiadomo, jest głównym trucicielem naszego środowiska i tym samym naszych struktur psychosomatycznych. Zatrucie nas toksynami środowiskowymi jest procesem ciągłym i powolnym, który dziś osiąga swe apogeum. Moja droga naukowa przeto streszcza się do logicznego uzasadnienia potrzeby neutralizowania trucizn w miejscu ich powstawania oraz nasykania organizmu ludzi i zwierząt czynnikami działającymi antyoksydacyjnie, tzn. zmiataczami wolnych rodników.

Trzy strugi naukowego mego życia stworzyły pojętą rzekę, niosącą przynajmniej nadzieję, że jutro będzie lepsze niż wczoraj. Konsekwencją mego ekologiczmu było interdyscyplinarne rozwiązywanie spraw zdrowia.

Część konkretnych wskazań wiodących do tego celu zawarta jest w rozlicznych publikacjach, które stanowią sprawozdania z sesji naukowych, ogólnie nieroformalnego Zespołu Profilaktyki Ekologicznej, a potem Komisji Ochrony Zdrowia Społecznego PAN. (...)

Przedstawione tu przesłanki stanowiły podstawę do nakreślenia programu naukowego dla moich współpracowników i partnerów od chwili, gdy w roku 1950 objąłem kierownictwo III Kliniki Chorób Wewnętrznych AM.

Dla przełamania aktualnej patologii społecznej doprowadzającej do kryzysu etycznego i w konsekwencji braku szacunku dla życia w każdej postaci poszukiwaliśmy nowego paradygmatu. Znalazłem go w ekologicznym, którego „instrumentem” jest systemowe podejście do zjawisk zarówno biologicznych jak i społecznych. Zapropnowałem, by sprawy zdrowia ludzkiego wiązać z wartościami bioetyki sumienia ekologicznego, która oparta jest na podmiotowej renesansowej koncepcji filozoficznej człowieka. Człowiek jako dyspozytor środków i możliwości kształtuje swe środowisko zewnętrzne i środowisko wewnętrzne, czyli swe zdrowie, podporządkowując sobie świat przyrodniczy i społeczny. Może więc minimalizować zjawiska chorobowe, a podtrzymać w zdrowotne. Każdą patologię społeczną, jaka w skonfliktowanym świecie panuje, winien każdy z nas, niezależnie

Autor niniejszej wypowiedzi, celowo przez redakcję opatrzonej przymiotnikami „dyskusyjna”, przepracował kilkanaście lat w administracji państwowej, jako dyrektor departamentu w jednym z ministerstw, żywo związanym z gospodarką.

Głos tego należy więc traktować jako głos fachowca i obywatela zatroskanego losami i przyszłością kraju, wielce uzależnionym od tego, jak pokierujemy naszą gospodarką, czy uda się nam wywalczyć z zaklętego kręgu niemożności.

dy, muszą zostać uregulowane podstawowe zagadnienia w sferze polityki, i to zarówno w wielkiej, związanej z naszym ustrojem, jak i tej na co dzień, łączącej się z podziałem kompetencji, pierwszym rzędzie należy odpowiedzieć na pytanie niesłychanej wagi: jak ma wyglądać w Polsce system socjalistyczny? Żeby odpowiedź była pełna, satysfakcjonująca, dogłębnie przemysłowa, trzeba odpowiedzieć na wiele pytań mniejszej rangi, chociaż, z punktu widzenia społeczeństwa, wyjątkowo drażliwych. I tak, dla przykładu, czy dalej ma być respektowana w pełni piękna, socjalistyczna, choć teoretyczna zasada, że zatrudnienie w gospodarce społecznej ma być pełne i racjonalne? Wszyscy wiedzą, iż nabyt dobrze, jak ta zasada była i jest realizowana w praktyce. Efekt jest znany: aktualnie, przy rozrośniętej do niespotykanych granic biurokracji, nie wykorzystane są moce produkcyjne w przemyśle, brak pracowników w handlu, „leża” usługi, wydłużane są gospodarstwa rolne. Rocznik Statystyczny Głównego Urzędu Statystycznego te twierdzenia podbawu-je liczbami. Ot, choćby w roku 1975 na stanowiskach robotniczych w gospodarce społecznej pracowało około 7,9 miliona ludzi, a w roku 1983

na zdecydowanie wyższy standard życia. TE SPRAWY TRZEBA JEDNOZNACZNIE OKREŚLIĆ.

Splacam dług

Ostatnia rozmowa z prof. dr hab. med. JULIANEM ALEKSANDROWICZEM

trwają ożywione dyskusje, jaki ma być model przyszłej gospodarki, jaki ma być model państwa. Podkreśla się konieczność dalszego, konsekwentnego wdrażania reformy i szybszego wprowadzania wielu zmian. Dużo uwagi poświęca się sprawom czysto gospodarczym, nakreślając lepsze czy gorsze programy działania.

Premier Rakowski w jednym ze swych pierwszych wystąpień stwierdził, że nie musimy weale być krajem braku perspektyw życiowych dla młodego pokolenia.

Ważnym jest, aby polityka, która ma być prowadzona, była racjonalna, aby nie prowadziła do sytuacji, w której polityka jest polityką, a polityka jest polityką.

Zarówno politycy jak i administratorzy muszą teraz wiedzieć, że całe społeczeństwo w tyłu gorzkich doświadczeniach, będzie patrzyło im na palce. Dlatego kolejne pytanie, równie ważne: czy łamy pism będą otwarte dla słusznej, nawet bardzo ostrej krytyki? Takiej, która może uchronić przed kolejnymi wypaczeniami?

Nigdy nie zamykał się Pan wyłącznie w swojej patologii. Czy było to zasługą ludzi będących dla Pana wzorem?

Ambicji się nie wypre. To siła napędowa. Ale to, że o mnie pisać, nie ode mnie zależy. Przecież ja się tego nie tylko nie domagam, ale wręcz proszę, o pominięcie mego nazwiska. Kto spojry na moje walki uważnie, rozszna się czy to reklamiarstwo.

Artykuł dyskusyjny

Cena jaśniejszej perspektywy

Doświadczenia ostatnich lat wskazały najdobitniej, że współdziałanie władzy politycznej z władzą administracyjną występowało przeważnie na etapie planowania. Gdy dochodziło już do praktycznego działania, wtedy następowały podstawowe różnice zdań, i nietrudno się domyślić, kto zostawał górą.

niecałe 7,6 mln. Jednocześnie w tych samych latach stanowisko nierobotniczych było odpowiednio około 3,7 miliona i prawie 4 miliony. W tym miejscu nie wspominać już o kolejnym, wystydlwym temacie, ściśle się wiążącym, a mianowicie o wydajności pracy.

Na początku lat osiemdziesiątych, krytykując ekipę, kierującą Polską w minionym dziesięcioleciu, wysuwałem argument, że nasza gospodarka jest gospodarą energochłonna, materiałochłonna, że procesy surowcowe całkowicie przesłoniły procesy przetwórcze. Wyszukiwałem wtedy słuszne hasło, które miało wyprowadzić gospodarę z kryzysu: restrukturyzacja. Zmiana struktury gospodarki na rzecz głęboko rozwijanego przetwórstwa według najbardziej nowoczesnej myśli technicznej.

Wreszcie, po kilku latach dyskusji, pojęcie „restrukturyzacji” ujrzało z hółem światło dzienne w postaci załącznika do Narodowego Planu Społecznego-Gospodarczego na lata 1988-1990, obejmującego spis kilkudziesięciu przedsięwzięć, charakteryzujących się programem produkcji bądź bardzo nowoczesnej (np. wytwórnia specjalnej tworzywa sztucznego o nazwie „politrioksan” w Zakładach Azotowych w Tarno-

— Każda ludzka działalność: zawód hutnika i Twój, lotnik i marynarza odbija się na ludzkim zdrowiu. Postanowieniem dotknąć tych współzależności.

— Mam jakiś wewnętrzny napeć, który trudno wytłumaczyć. Nie chciałyby używać terminu — irracjonalny. Szukam wyjaśnienia tej zagadki. Być może rozwiązanie tkwi w faktach z dalekiej przeszłości. Kilka razy otarłem się o śmierć. Powiniennem zgłinać, a żyję. Splacam więc dług. Czy to nie wytłumaczenie?

Wydaje się, że na szczęście te czasy minęły. Ale dla pewności nim nowy gabinet zacznie rzą-

dzić, musimy pamiętać o tym, że polityka, która ma być prowadzona, musi być racjonalna, aby nie prowadziła do sytuacji, w której polityka jest polityką, a polityka jest polityką.

Ważnym jest, aby polityka, która ma być prowadzona, była racjonalna, aby nie prowadziła do sytuacji, w której polityka jest polityką, a polityka jest polityką.

Ważnym jest, aby polityka, która ma być prowadzona, była racjonalna, aby nie prowadziła do sytuacji, w której polityka jest polityką, a polityka jest polityką.

Ważnym jest, aby polityka, która ma być prowadzona, była racjonalna, aby nie prowadziła do sytuacji, w której polityka jest polityką, a polityka jest polityką.

Ważnym jest, aby polityka, która ma być prowadzona, była racjonalna, aby nie prowadziła do sytuacji, w której polityka jest polityką, a polityka jest polityką.

(DOKONCZENIE NA STR. 5)

(DOKONCZENIE NA STR. 6)

Powiało inną kulturą, inną mentalnością. Naczelna zasada — nie nudzić, zaciekawić wszelkimi możliwymi środkami, znalazła zastosowanie na wystawie Amerykańskiej Agencji Informacyjnej poświęconej teatrowi Stanów Zjednoczonych, wystawie, którą jeszcze można obejrzeć w krakowskim BWA.

Od chwili jej otwarcia obserwowano się duże zainteresowanie tym wydarzeniem, tak zresztą było nie tylko w Krakowie, lecz wszędzie tam, gdzie ekspozycje pokazano. „Teatr amerykański dzisiaj” obejrzały do tej pory: Budapeszt, Ateny, Belgrad, Sofia, Bukareszt, Cluj, Timisoara, Brno, War-

szawa, Bratislava. Nie wiem, co było powodem dużego zainteresowania tą wystawą gdzie indziej, mogę się jedynie domyślać, wiem natomiast co przyciąga do BWA krakowskich bywalców salonów wystawienniczych i nie tylko zresztą bywalców.

Wszystkie współczesne media wprężono tu do popularyzowania sztuki teatralnej. Można poglądnąć taśmy wideo i kolorowe slajdy, można posłuchać fragmentów znanych musicali zarejestrowanych na taśmach dźwiękowych. W innym miejscu pokazywane nie stop reklamy telewizyjne głośnych spektakli zatrzymują uwagę oglądającego, gdzie indziej znów krzyczą plansze plakaty teatralnych. Słowem barwnie, niebanalnie. Najważniejsze jednak jest to, że organizatorzy nie omisszają przy okazji pokazać także żywego teatru. W zaimprovizowanej salce na małej scenie, artyści Actors Theatre of Louisville pokazali naszym widzom kilka jednoaktówek, dbając przy tym o polski przekład i o słuchawki dla widzów. To część wystawy, jeśli tak można powiedzieć o przedstawieniach, była chyba najatrakcyjniejsza. Wiedzy o teatrze nie zastąpią plansze, projekty scenografii, reklamy telewizyjne i całe to wideofoniczne szaleństwo. Organizatorzy zapowiadając w reklamówce (barwny folder otrzymano się przy wejściu gratis), że każdy może znaleźć tu coś dla siebie, nie mylili się. Wystawa bowiem z równym zainteresowaniem mogła być oglądana przez studentów teatrologii jak i przez przypadkowych widzów, którzy zajrzeli do BWA wędrowną cielakawością. Na antresoli zorgan-

Broadway w Krakowie



Widz nasz przyzwycajony jest do wystaw nudnych. Tym razem w BWA miejsca na nudę nie było...

zowano coś w rodzaju czytelnik, w której można było przeglądać i poczytać materiały, wydawnictwa, książki o teatrze amerykańskim.

Rozwodzi się tak długo nad stroną organizacyjną wystawy i całą jej oprawą, bo dla widza przyczyną jest to, że nudny, choć czasami bardzo przebiegi wartościowych ekspozycji, miało to znaczenie. Oczywiście nie możemy mieć kompleksów z powodu nieumiejętności organizowania wystaw ciekawych, bo przykładów dobrych znalazłoby się wiele, tyle tylko, że bardzo często nie stać nas nawet na katalog. Ale to już sprawa środków i możliwości. Te jak wiadomo potrafią ograniczyć każdą inwencję. Bez kompleksów zatem, choć z nutką nostalgii za czasami, które pozwoliły nam na organizowanie wystaw przy użyciu nowocze-

szawa, Bratislava. Nie wiem, co było powodem dużego zainteresowania tą wystawą gdzie indziej, mogę się jedynie domyślać, wiem natomiast co przyciąga do BWA krakowskich bywalców salonów wystawienniczych i nie tylko zresztą bywalców.

Wszystkie współczesne media wprężono tu do popularyzowania sztuki teatralnej. Można poglądnąć taśmy wideo i kolorowe slajdy, można posłuchać fragmentów znanych musicali zarejestrowanych na taśmach dźwiękowych. W innym miejscu pokazywane nie stop reklamy telewizyjne głośnych spektakli zatrzymują uwagę oglądającego, gdzie indziej znów krzyczą plansze plakaty teatralnych. Słowem barwnie, niebanalnie. Najważniejsze jednak jest to, że organizatorzy nie omisszają przy okazji pokazać także żywego teatru. W zaimprovizowanej salce na małej scenie, artyści Actors Theatre of Louisville pokazali naszym widzom kilka jednoaktówek, dbając przy tym o polski przekład i o słuchawki dla widzów. To część wystawy, jeśli tak można powiedzieć o przedstawieniach, była chyba najatrakcyjniejsza. Wiedzy o teatrze nie zastąpią plansze, projekty scenografii, reklamy telewizyjne i całe to wideofoniczne szaleństwo. Organizatorzy zapowiadając w reklamówce (barwny folder otrzymano się przy wejściu gratis), że każdy może znaleźć tu coś dla siebie, nie mylili się. Wystawa bowiem z równym zainteresowaniem mogła być oglądana przez studentów teatrologii jak i przez przypadkowych widzów, którzy zajrzeli do BWA wędrowną cielakawością. Na antresoli zorgan-

zowano coś w rodzaju czytelnik, w której można było przeglądać i poczytać materiały, wydawnictwa, książki o teatrze amerykańskim.

Rozwodzi się tak długo nad stroną organizacyjną wystawy i całą jej oprawą, bo dla widza przyczyną jest to, że nudny, choć czasami bardzo przebiegi wartościowych ekspozycji, miało to znaczenie. Oczywiście nie możemy mieć kompleksów z powodu nieumiejętności organizowania wystaw ciekawych, bo przykładów dobrych znalazłoby się wiele, tyle tylko, że bardzo często nie stać nas nawet na katalog. Ale to już sprawa środków i możliwości. Te jak wiadomo potrafią ograniczyć każdą inwencję. Bez kompleksów zatem, choć z nutką nostalgii za czasami, które pozwoliły nam na organizowanie wystaw przy użyciu nowocze-

jedną całość stanowią doskonałą rozrywkę. Melodie znanych musicali stają się prędko na całym świecie. Nic więc dziwnego, że o występach na Broadwayu marzy wielu artystów.

W latach pięćdziesiątych w dzielnicy cyganerii artystycznej Greenwich Village powstał ruch zwany „Off Broadway” w ramach którego powstawały nowe sztuki lub nowe interpretacje znanych dramatów. Przyciągały widownię, bo w Greenwich Village było inaczej niż na Broadwayu i taniej. W 1965 roku pojawił się z kolei „Off Off Broadway” — teatr przeniesiony do kawiarenki, zrodzony z potrzeby zainteresowania widza, zaskokowania go. Teatr amerykański nie znosi bowiem nudy. Jak grzyby po deszczu rosną wciąż nowe i nowe zespoły.

W latach pięćdziesiątych w dzielnicy cyganerii artystycznej Greenwich Village powstał ruch zwany „Off Broadway” w ramach którego powstawały nowe sztuki lub nowe interpretacje znanych dramatów. Przyciągały widownię, bo w Greenwich Village było inaczej niż na Broadwayu i taniej. W 1965 roku pojawił się z kolei „Off Off Broadway” — teatr przeniesiony do kawiarenki, zrodzony z potrzeby zainteresowania widza, zaskokowania go. Teatr amerykański nie znosi bowiem nudy. Jak grzyby po deszczu rosną wciąż nowe i nowe zespoły.

W latach pięćdziesiątych w dzielnicy cyganerii artystycznej Greenwich Village powstał ruch zwany „Off Broadway” w ramach którego powstawały nowe sztuki lub nowe interpretacje znanych dramatów. Przyciągały widownię, bo w Greenwich Village było inaczej niż na Broadwayu i taniej. W 1965 roku pojawił się z kolei „Off Off Broadway” — teatr przeniesiony do kawiarenki, zrodzony z potrzeby zainteresowania widza, zaskokowania go. Teatr amerykański nie znosi bowiem nudy. Jak grzyby po deszczu rosną wciąż nowe i nowe zespoły.

Istnieje w Ameryce zupełnie inne zjawisko tzw. „nonprofit resident theatre company”, co jak można wywnioskować z nazwy sytuacji teatr na zupełnie odmiennym od komercyjnego biegunie. Nonprofit — czyli bez nastawienia na zysk (co wcale go nie wyklucza) to dziś cała seria teatrów regionalnych, posiadających wyraźną więź artystyczną. W tym miejscu Czytelnik uzyskuje odpowiedź na pytanie, jakie musi być miejsce teatrów autentycznie amerykańskich na autentyczne wartości, nie zawsze przecież znajdując w teatrach, które nie liczą na profity, a przynajmniej niezależnie od nich, warte są własnemu profilowi i koncepcjom artystycznym.

Co roku dyrektor artystyczny każdego z tych teatrów

Istnieje w Ameryce zupełnie inne zjawisko tzw. „nonprofit resident theatre company”, co jak można wywnioskować z nazwy sytuacji teatr na zupełnie odmiennym od komercyjnego biegunie. Nonprofit — czyli bez nastawienia na zysk (co wcale go nie wyklucza) to dziś cała seria teatrów regionalnych, posiadających wyraźną więź artystyczną. W tym miejscu Czytelnik uzyskuje odpowiedź na pytanie, jakie musi być miejsce teatrów autentycznie amerykańskich na autentyczne wartości, nie zawsze przecież znajdując w teatrach, które nie liczą na profity, a przynajmniej niezależnie od nich, warte są własnemu profilowi i koncepcjom artystycznym.

Co roku dyrektor artystyczny każdego z tych teatrów

Istnieje w Ameryce zupełnie inne zjawisko tzw. „nonprofit resident theatre company”, co jak można wywnioskować z nazwy sytuacji teatr na zupełnie odmiennym od komercyjnego biegunie. Nonprofit — czyli bez nastawienia na zysk (co wcale go nie wyklucza) to dziś cała seria teatrów regionalnych, posiadających wyraźną więź artystyczną. W tym miejscu Czytelnik uzyskuje odpowiedź na pytanie, jakie musi być miejsce teatrów autentycznie amerykańskich na autentyczne wartości, nie zawsze przecież znajdując w teatrach, które nie liczą na profity, a przynajmniej niezależnie od nich, warte są własnemu profilowi i koncepcjom artystycznym.

Co roku dyrektor artystyczny każdego z tych teatrów

Odległość nie przeszkadza w zacieśnianiu kontaktów

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) gandy KC Sławomir J. Tabkowski. W składzie delegacji był m. in. kierownik Wydziału Łączności Międzynarodowej KC KPCh, członek KC KPCh Zhu Liang i zastępca sekretarza generalnego tegoż wydziału Huan Guoying. Chińscy goście spotkali się z kierownictwem politycznym Krakowa z członkami KC PZPR i sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem. Rozmawiano o aktualnych problemach podwawskiego grodu i możliwościach dalszego rozszerzenia wzajemnych kontaktów. Kraków nawiazal już współpracę naukową i kulturalną z chińskim miastem Nankin, istnieje możliwość wymiany doświadczeń także i w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza między zakładami elektronicznymi. O obie strony są zainteresowane tego rodzaju kontaktami, a odległość między naszymi krajami nie jest przeszkodą w ich rozwijaniu. Sprzyja temu socjalistyczny ustrój obu państw i podobne problemy.

Ofertę współpracy w dziedzinie elektroniki ponownie podczas wczorajszego pobytu delegacji chińskiej w Centrum Mikroelektroniki Hybrydowej i Rezystorów „Unitra-Telpod”.

Delegacja chińska zwiedziła wydziały: rezystorów oraz mikroukładów hybrydowych z uznaniem wyrażając się o widocznym w przedsiębiorstwie postępie naukowo-technicznym i coraz nowocześniejszych sposobach produkcji. Sekretarz KC KPCh Qiao Shi wyraził przekonanie o możliwości nawiązania kontaktów w tej dziedzinie.

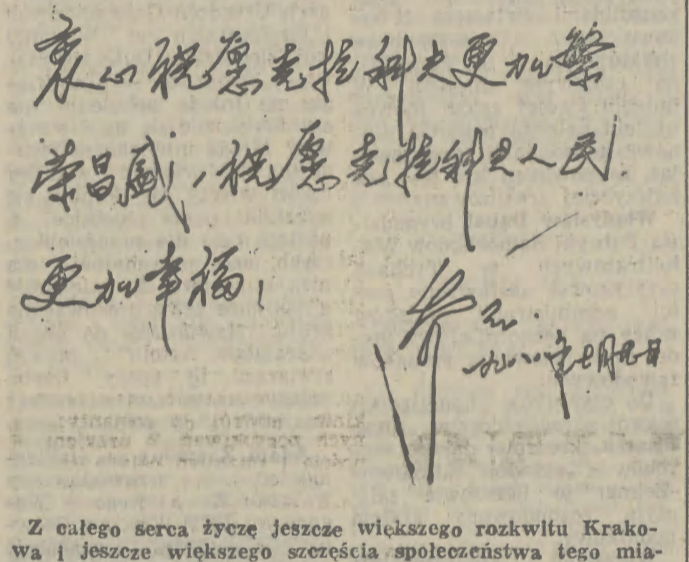
Rozmowom z kierownictwem polityczno-gospodarczym „Unitra-Telpod” przysłużyli się towarzyszący chińskim gościom: kierownik Wy-

działu Propagandy KC PZPR Sławomir J. Tabkowski oraz członek Egzekutywy KK PZPR, członek Prezydium CKKR, przewodniczący KKKR Leonard Zukiewicz. Obecny był ambasador Chin w Polsce Pei Yuanying. O działalności społeczno-politycznej w „Telpodzie” mówił i sekretarz KZ PZPR Andrzej Byrski, zadania produkcyjne przedstawił dyrektor naczelny Stanisław Kallieki. Na ręce Qiao Shi złożył on ofertę współpracy z chińskim firmami elektronicznymi.

(Ece)

*
Członek Stałego Komitetu Biura Politycznego, sekretarz KC KPCh, sekretarz Centralnej Komisji Kontroli Dyscypliny Partyjnej KC KPCh Qiao Shi udzielił krótkiej wypowiedzi, specjalnie dla czytelników „Gazety Krakowskiej”:

„Jest to moja pierwsza wizyta w Polsce i jestem szczególnie zadowolony, że podczas pobytu w waszym kraju miałem możliwość odwiedzić Kraków. Bardzo piękne to miasto, stara stolica znana z historycznych i kulturalnych tradycji, będąca i obecnie centrum kultury, nauki i gospodarki. Przekonałem się o tym zaledwie z wizytą w jednym z najnowocześniejszych jego zakładów. Myślę, że pobyt w waszym mieście przyczyni się do lepszego poznania i zrozumienia Polski we wszystkich dziedzinach jej życia, że przyczyni się do lepszego współpracy między naszymi krajami. Korzystając z okazji, pragnę życzyć Krakowianom pomyślnego rozwoju, szczęścia jako mieszkańcom, wyrazić także życzenie dalszego rozwoju przyjaźni między Polską i Chinami.



Z całego serca życze jeszcze większego rozkwitu Krakowa i jeszcze większego szczęścia społeczeństwa tego miasta. Qiao Shi, 1988. 10.21.

Zwiększa się samodzielność finansowa rad narodowych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Państwa Tadeusz Szelachowski zauważając, że faktycznie uczestniczą młode pokolenie w życiu kraju jest nie współmierne do jego możliwości i ambicji, podkreślił konieczność przewartościowania w dotychczasowym stylu pracy z młodzieżą i na rzecz młodzieży. Chodzi o zapewnienie autentycznego jej udziału w procesach kierowania rozwojem oraz rozwiązywaniu różnych problemów województw, miast i gmin.

Kolejny temat — gospodarka finansowa rad narodowych. Wiceminister finansów Sławomir Marzec przypominał zasady modyfikacji systemu finansowego, który — zgodnie z nową ustawą — obowiązywał będzie w przyszłym roku. Zmiany polegają głównie na rozszerzeniu dochodów własnych rad — oraz wzmocnieniu finansowych podstaw ich działalności. Szczególnie nacisk kładzie się na umocnienie finansów rad stopnia podstawowego.

(PAP)

Zdalekopisu

SKOK W DAL SAMOCHODEM
(s) Włoski kaskader Eddy Sullivan ustanowił rekord świata w niezwyklej konkurencji sportowej: w skoku w dal samochodem. Jego „volksvagen” przebił w powietrzu odległość 85,5 m. Wynik ten przewyższa poprzednie rekordowe osiągnięcie o 5 m.

MINI

Najmniejsza na świecie maszynowa parowa skonstruował 33-letni D. Abraham z zachodniemieckiego miasta Gelsenkirchen. Model wykonany z miedzi o wymiarach: 14 mm długości i 12 mm wysokości został odnotowany w księdze Guinnessa.

Przed Dniem Narodów Zjednoczonych Zadłużenie i etyka

(Inf. wł.) Najważniejszym z krajowych wydarzeń związanych z nadchodzącym Dniem Narodów Zjednoczonych, obchodzone corocznie w całym świecie 24 października, jest seminarium Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ, które rozpoczęło się wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim, a dzisiaj i w niedziele będzie kontynuować swoje obrady w Rytzu. Dotyczy one etycznych, społecznych i ekonomicznych aspektów międzynarodowego zadłużenia.

Problematyka ta w ostatnich latach była podejmowana w sposób coraz bardziej pogłębiony, tak w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, jak w nauczaniu społeczeństwa Kościoła rzymskokatolickiego. Światowa opinia publiczna pozytywnie zareagowała na dokument papieskiej komisji „Sprawiedliwość i Po-

kój” stawiający problem zadłużenia na nowych płaszczyznach etycznych solidarności międzynarodowej oraz na ostatniej encyklice Jana Pawła II („Sollicitudo rei socialis” („Troška społeczna”).

W obradach seminarium PTP ONZ uczestniczą więc ekonomicy (uczeln i praktycy) oraz przedstawiciele myśli społecznej Kościoła, m. in. z Akademii Teologii Katolickiej i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Obrady otworzył prezes towarzystwa, prof. Zbigniew M. Klepacki (PAN — Warszawa). Referaty inauguracyjne przedstawił: prof. Z. Klepacki, prof. Jerzy Odowski — wicemarszałek Sejmu, prof. Roman Dmaszewicz (AE — Kraków) i ks. prof. Helmut Juros (rektor ATK).

(a)

XIII Krakowskie Dni Poezji

„Tylko nie zerwijcie srebrnych strun...”

To prawda, że poezja współczesna jest coraz bardziej hermetyczna. Ale może nie jest tak źle, zwłaszcza w Krakowie, gdzie zawsze czuła się dobrze. Świadczy o tym choćby wczorajsza biesiada literacko-muzyczna w KDK „Pałac pod Baranami”, tradycyjnie już zamykająca Krakowskie Dni Poezji, na którą przybyło sporo osób.

Poezi — w tym roku przy akompaniamentie muzycznym Adama Zalas — czytali swieter. Wśród uczestników znaleźli się różni poeci reprezentujący różne stanowiska i orientacje twórcze. m. in.: Teresa Truszkowska, Teresa Smurzyńska, Anna Kajołko, Emil Biela, Józef Baran, Jan B. Ozóg, Wojciech Kawiń-

ski, Stanisław Franczak, Jerzy Piątkowski, Wit Jaworski, Jerzy Harasymowicz, Andrzej Kaliszewski, Zdzisław Zygadłówna, Alicja Zemanek, Eucenia Basara-Lipiec, Grzegorz Stec. Marzyłoby się, by w imprezie tej za rok wzięli udział wszyscy twórcy, niezależnie od wyznawanej ideologii.

Wzorem lat ubiegłych KDK wydał zbiór zawierający utwory 34 poetów biorących udział w Dniach Poezji, a znaleźli się tu reprezentanci wielu pokoleń. Tym razem pokazano również poezje najmłodszych twórców. Zaś po biesiadzie — „Piwniczanie” pokazali program „Tylko nie zerwijcie srebrnych strun”. Stuchaliśmy w ich wykonaniu pieśni Włodzimierza Wysockiego. (zo)

Wielkie banki RFN, Włoch, Francji

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) zachodniemieckich banków prywatnych w sprawie kredytu o wysokości 3 miliardów dolarów z przeznaczeniem na modernizację radzieckiego przemysłu lekkiego i spożywczego.

Tę samą dnia Włosi poinformowali o zawarciu z ZSRR porozumienia w sprawie kredytu w wysokości 775 mln dolarów na zakup włoskich maszyn i urządzeń oraz o możliwości dalszych podobnych kredytów.

Równocześnie w Londynie toczyły się w tym tygodniu obrady wspólnej brytyjsko-radzieckiej komisji, w trakcie których ustalono że siedem wielkich banków brytyjskich obwodzi nową linię kredytową dla Związku Radzieckiego o łącznej wysokości miliarda funtów (1,75 mln dolarów) — po około 200 mln na każdy z następujących sektorów: przemysłu spożywczego, lekkiego, drzewnego, maszyn rolniczych oraz urządzeń lotniczych i wyposażenia lotnisk.

Przebywający w Londynie

radziecki minister do spraw stosunków gospodarczych z zagranicą Konstantin Kauszew podkreślił, że brytyjska linia kredytowa, podobnie jak podobna z przeznaczeniem na modernizację radzieckiego przemysłu lekkiego, unowocześnienie przedsiębiorstw i podniesienie ich zdolności produkcyjnych.

Równocześnie we Francji czolowy paryski dziennik „Le Monde” poinformował, że toczą się rozmowy w sprawie udzielenia Związkowi Radzieckiemu znacznych pożyczek przez konsorcjum francuskie z wielkim bankiem Credit Lyonnais na czele. Prezes tego banku ma w przedzie przyszłości udzielić do Moskwy w celu omówienia szczegółów operacji finansowej mającej objąć w sumie 12 miliardów franków (około 2 miliardów dolarów) z przeznaczeniem na rozbudowę radzieckiego przemysłu dóbr konsumpcyjnych.

(PAP)

Pieriestrojka także w miejscach pozbawienia wolności

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) Proces humanitaryzacji rozpoczął się także w miejscach pozbawienia wolności. Zakępowano nową koncepcję kolonii dla niesolennych, likwidując wszelkie atrybuty więzienia, jak np. druty kolczaste czy więziarki strażnicze. Opracowane ustawodawstwo karne przewiduje także likwidację kolonii o zastraszonym reżimie, niesione zostaną ograniczenia w widzeniu się z bliskimi więźniówi, otrzymają prawo do urlopow, do noszenia i przechowywania przedmiotów kultu religijnego.

(PAP)

Proces humanitaryzacji rozpoczął się także w miejscach pozbawienia wolności. Zakępowano nową koncepcję kolonii dla niesolennych, likwidując wszelkie atrybuty więzienia, jak np. druty kolczaste czy więziarki strażnicze. Opracowane ustawodawstwo karne przewiduje także likwidację kolonii o zastraszonym reżimie, niesione zostaną ograniczenia w widzeniu się z bliskimi więźniówi, otrzymają prawo do urlopow, do noszenia i przechowywania przedmiotów kultu religijnego.

(PAP)

Cena jaśniejszej perspektywy

(DOKONCZENIE ZE STR. 3)

wie) bądź wysokiego stopnia przetwórstwa. Realizacja tych przedsięwzięć jest prowadzona w oparciu o posiadane środki własne oraz kredyty bankowe. Nie byłem w stanie, z braku publikowanych danych, wykonać analizy, co konkretnie już wykonano od 1988 roku, a czego nie. Jestem jednak pełen obaw o terminową realizację. Pamiętam bowiem długą listę dziewiętnastu uchwał i decyzji Rady Ministrów, podejmowanych od stycznia 1975 roku do czerwca 1979 roku, dotyczących rozwoju jakże ważnego przemysłu chemicznego. Otóż do końca 1981 roku zrealizowano 2, słownie „dwie” pozycje.

Abym jednak szczegółowiej pisać o zmianie struktury naszej gospodarki, trzeba najpierw zastanowić się, czy dopracowaliśmy się jakiejś istotnej SPECJALIZACJI. Jesteśmy zbyt małym krajem, aby produkować wszystko: od potężnych statków do igieł. Najwyższe już czas uświadomić sobie, że od dawna istnieje konieczność międzynarodowego podziału pracy, respektowanego nawet przez takie potęgi gospodarcze, które na dobrą sprawę mogłyby być samowystarczalne. Polska to już nie wiegieł. Specjalizacja naszej gospodarki powinna przede wszystkim narzucać handel zagraniczny. Nowocześnie państwo końca dwudziestego wieku musi utrzymywać szeroko rozwinięte kontakty międzynarodowe, wyrażające się między innymi wysokimi obrotami w handlu zagranicznym. Nie stanie się bowiem cud i nasz potencjał surowcowy nie wzbogaci się z dnia na dzień o gęstą ropę naftową i gazu ziemnego, o wysoko-procentowe rudy żelaza. Pogłowie hodowlane nie potroi się, by dawać skóry, wełnę. Jesteśmy skazani na kosztowny import wielu podstawowych surowców a równowagą dla tego importu może być tylko DYNAMICZNE ROZWIJAJĄCY SIĘ EKSPORT WYSOKO PRZETWORZONYCH, NOWOCZESNYCH TOWARÓW.

Abym tak się stało, powinniśmy najpierw opracować nie kolejny Narodowy Plan Socjalno-Gospodarczy czy aneks do niego; nie plan konsolidacji gospodarki. Należy najpierw opracować dokument jedyny w swoim rodzaju, jakim powinien być PROGRAM SPECJALIZACJI POLSKIEJ GOSPODARKI.

Program, a następnie plan, którego realizacja da szansę wyjścia z obecnego marazmu, musi obejmować następujące etapy działań:

- przeprowadzenie analizy zagranicznych rynków i opracowanie na tej podstawie list wyrobów, mających największe, przyszłociowe szanse zbytu,
- wykonanie analizy, które z tych wyrobów są już w naszym kraju produkowane, a których produkcję należałoby uruchomić,
- odnośnie wyrobów już produkowanych, które znajdują się na opracowanej liście, ustalenie, czy istnieje możliwość zwiększenia produkcji oraz jej unowocześnienie,
- odnośnie wyrobów nie produkowanych, ustalenie, czy do podjęcia ich produkcji istnieje krajowa baza surowcowa, istnieje technologia i baza maszynowa.

Tak opracowana, kompleksowa analiza techniczno-ekonomiczna, powinna dość dokładnie określić SPECJALIZACJE POLSKIEJ GOSPODARKI.

Mechanizm poczynił ekonomiczny powinien od tego momentu zapewniać łatwość otrzymywania nakładów, drogą nisko oprocentowanych kredytów bankowych. A działaniem, które pozwoli bankom na taką politykę, powinno być STOPNIOWE I KONSEKwentne ZMNIEJSZANIE DOTACJI DLA ENERGOCHŁONNYCH I SUROWCZOCHŁONNYCH MOLOCHÓW.

Przedstawiony powyżej uproszczony schemat działania, pomijający ze względu oczywisty szereg elementów, pozwolił sobie szerzej przedstawić już przed kilkoma laty, w obszernym artykule pt.: „Cena perspektywy — jak wysoka?”, wydrukowanym w „Życiu Gospodarczym” (nr 9 z 3 marca 1985 r.).

Nawiązując do tego dawnego tytułu z przykrością trzeba powtórzyć, że cena pozytywnej perspektywy jest bardzo wysoka a droga do niej bardzo daleka. Ale jeżeli zaraz, natychmiast nie zostanie przedstawiony REALNY, CHOCIAŻ WYMAGAJĄCY WYRZEZEŃ, PROGRAM, uložony nie dla chwilowego odprężenia i złapania „oddechu” przez decyden-tów, tylko dla faktycznej przebudowy naszej gospodarki, to cena perspektywy będzie jeszcze wyższa.

ANDRZEJ ZIMOWSKI

System podatkowy jest wyjątkowo zagmatwany — a zarazem nieskuteczny

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) stwierdził wreszcie, że fiskus dokonuje wyłączenia przedsiębiorstw i de facto pobiera podatki od nie uzyskanych efektów.

— Wszyscy, jak tu siedzimy, jesteśmy przekonani, że ten system podatkowy powodował brak motywacji do zwiększenia wydajności pracy; brak nu właściwości najistotniejszej — funkcji pobudzania rozwoju przedsiębiorczości i innowacyjności — oświadczył Franciszek Gaik z Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Na ciemną fiskalizację wywołała presję na uzyskiwanie dotacji budżetowych, które też wrosły trzykrotnie. 4 podstawowe systemy: finansowy, podatkowy, budżetowy i bankowy muszą być spójne; autonomizowanie kłóretokolej w nich musi prowadzić do złych rezultatów.

Rada Socjalno-Gospodarcza ujęła swe oceny i konkretne propozycje w swym „stanowisku”, podkreślającym pilność prac nad gruntowną zmianą systemu podatkowego, który w istotny sposób wpływał na rozwój produkcji i usług. Przebudowy wymaga — zdaniem rady — cała dotychczasowa „filozofia myślenia” w tej dziedzinie. System podatkowy powinien być stabilny i obowiązywać bez zmian w okresie nieokreślonym. Trzeba orzyać założenie, że wydatki budżetowe muszą być dostosowane do dochodów a nie odwrotnie. Zwiększenie dochodów budżetowych można uzyskać poprzez znacznie obniżenie stawki podatku, która powinna zachęcać do wypracowania zwiększonych zysków. Obowiązująca stawka podatku dochodowego w wysokości 65 proc. podstawy o-

podatkowania jest wyrazem nadmiernego fiskalizmu, który ogranicza realizowanie zasady samofinansowania oraz możliwości wzrostu gospodarczego, a nawet prowadzi do dekapitalizacji majątku. Istnieje też potrzeba gruntownej rewizji ulg podatkowych.

Jedną z konkretnych propozycji rady dotyczy wprowadzenia podatku od dochodów osobistych ludności — przy jednoczesnej likwidacji czterech podatków: od płac, od wynagrodzeń, wyróżnawezero i od ponadnormatywnych wyplac wynagrodzeń. Warunkiem proponowanego podatku będzie czytelność zasad i prostota rozliczeń zrozumiała dla podatnika. Podstawa opodatkowania miałaby stanowić wszystkie dochody osiągnięte w danym roku przez obywatela. Zmniejszenie podstawy opodatkowania, zapisa-

na ustawowo, wymkałoby np. ze wzrostu wkładów oszczędnościowych podatnika, wartość zakupionych przez obligacji czy zakupów inwestycyjnych. Sprawa „asandyczna” oczywiście jest wysokością tego podatku. Zdaniem Rady Socjalno-Gospodarczej, stawki podatkowe powinny wynosić od 8 do 50 proc. (według skali progresywnej), zaś sumy wolne od podatku powinny równać się co najmniej średniej płacy — poprzedzającego roku.

Jak niedrudno zauważyć, inicjatywa rady, dotycząca systemu podatkowego w Polsce zbiera się z podcięciem tego problemu przez nowy rząd. Wnioski rady mogą okazać się pomocne. Warto przypomnieć też, że w Brukseli ub r. Rada Socjalno-Gospodarcza domagała się od ówczesnego ministra finansów przyspieszenia prac nad reformą systemu podatkowego, uzyskała obietnicę takiego przyspieszenia, która jednak nie została zrealizowana. Przypomniiano o tym na obecnym posiedzeniu Rady Socjalno-Gospodarczej.

(PAP)

Krajowa Narada Aktywu Robotniczego

— z udziałem pół tysiąca ludzi pracy wyróżniających się rzetelną, nowatorską i aktywną postawą

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

la 35. roku życia. Do udziału w spotkaniu mającym formę wszechstronnej konsultacji najistotniejszych problemów nurtujących dziś społeczeństwo, ludzi pracy, zaroszone tych, którzy legitymują się rzetelną, często nowatorską pracą i wysoką aktywnością w organizacjach związkowych, ogólnorządowych, w radach narodowych, w zakładowych kolach Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Liczącą grupę uczestników narady stanowią mistrzowie i bratkości, kierownicy oddziałów i wydziałów. Waznego głosu — powiedział zwracając się do nich i sekretarz KC PZPR chcemy wysłuchać z najwyższą uwagą.

Na naradzie przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, kierownicy wydziałów KC, członkowie zarządu.

Zanim przystąpiono do dyskusji uczestnicy narady wysłuchali obszernych informacji na temat aktualnych problemów społeczno-politycznych i gospodarczych kraju. Jako pierwszy głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Władysław Baka.

W obszernym wystąpieniu przedstawił przyjęte przez Biuro Polityczne założenia planu konsolidacji gospodarki narodowej, jego ekonomiczne, a także społeczne i polityczne uwarunkowania. Przystąpił do bliższego opisu założeń i celów planu: bliższe polepszenie zapoźnienia rynku, zainicjowanie poprawy w budownictwie mieszkaniowym, ograniczenie skali inflacji, poprawa obsługi ludności przez instytucje użyteczności publicznej oraz dalsze (pełne zdrowotności) oraz dalsze (pełne zdrowotności) gospodarki, jakościowe przekształcenie sytuacji mieszkaniowej, zredukowanie inflacji do poziomu jednocyfrowego, ochrona środowiska naturalnego. Omówił także sposoby realizacji planu, akcentując konieczność dokonania głębokich zmian strukturalnych, stworzenia alternatywnych priorytetów dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej, budownictwa mieszkaniowego, ochrony środowiska, oszczędności paliw i energii oraz postępu naukowo-technicznego. Podkreślił niezbędność przezwyciężenia petli zadłużenia, zlikwidowania barier biurokratycznych stojących na drodze inicjatyw i przedsiębiorczości, przywrócenia przejrzystości i stabilności obowiązującym zasadom ekonomicznym, ukształtowanie nowych zasad kreowania polityki cen i dochodów oraz ukończenie polskiej złotówki.

Kolejną częścią wystąpienia Władysława Baki było omówienie dotychczasowego procesu realizacji reformy jako istotnego czynnika przebudowy systemu socjalistycznej, odpowiadającej wyzwaniom, jakie niesie przelom XX i XXI wieku. Władysław Baka podkreślił też, że plan konsolidacji powinien stać się przedmiotem umowy społecznej oraz obrad „okrągłego stołu”.

Wicepremier Janusz Patorski podkreślił, że wzajemny szacunek wymaga, abyśmy mówili sobie całą prawdę. W naszym kraju w pracy na tym etapie brakuje wciąż zaradności, a kwitnie powszechnie asztekant. Nie ma i nie może być na to naszej zgody — powiedział wicepremier.

Mitem jest, że jesteśmy krajem biednym. W pierw-

szych trzech kwartałach br. w wielu dziedzinach gospodarki zarysowały się pozytywne tendencje czego nie odzwierciedla jeszcze rynek. Gorzej jest z budownictwem mieszkaniowym, którego rozwój jest jednym z priorytetów nowego rządu. Nadal niespokojny jest rynek wewnętrzny i trudno mówić o równowadze pieniężnej. Rząd zamierza zdecydowanie hamować wzrost cen, niezaspokojony np. kosztami produkcji.

Wicepremier omówił kierunki pracy rządu wynikające z sejmowego exposé premiera Rakowskiego. Podkreślił, że efekty planu konsolidacji gospodarki narodowej zdecydowały o wiarygodności obecnego rządu. Podstawową zasadą naszej pracy — powiedział — będzie: po pierwsze nie szkodzić. Technika działań musi być jednak dostosowana do konkretnej sytuacji w poszczególnych branżach i zakładach.

Wszystcy musicie odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy Wasze przedsiębiorstwa są zakładami przedsiębiorstwa, czy też na odwrót — preferują rozwiązania rutynowe i unikają wszelkich zmian, nie ufają ludziom i zespołom poszukującym nowych rozwiązań. Z badań przeprowadzonych w woj. warszawskim wynika, że znakomita większość przedsiębiorstw ma wizję rozwoju tylko na najbliższe 5 lat i to bez konkretnych planów. Podeszczam — powiedział wicepremier — że podobnie jest w całym kraju. W przedsiębiorstwach trzeba szukać liderów, ludzi zdolnych do nowatorskich rozwiązań. Trzeba im ze wszystkich sił pomagać.

Nie bójcie się słowa elita — podkreślił mowa. — Namawiam Was wprost do robienia pieniędzy i to dużych, a my Wam w tym będziemy pomagać. W Polsce jest wiele zakładów dobrej roboty, grup partnerskich, niekonwencjonalnych rozwiązań. Mamy wielu racjonalistów i nowatorów. Rząd zrobi wszystko, by ułatwić im warunki pracy. Dzisiejsza narada traktujemy jako rodzaj konsultacji, sondującego dla nowego rządu.

Kierownik Wydziału Społeczno-Prawnego KC PZPR Andrzej Gdula poinformował o przygotowaniu do obrad „okrągłego stołu”. Przypomniał, że idea ta zrodziła się w 1981 roku i jest zgodna z linią porozumienia. Propozycja przeprowadzenia obrad „okrągłego stołu” nie wynika więc z doradziej taktiki, ale wieloletniej strategii partii polegającej na poszukiwaniu sojuszników z różnych kręgów społecznych, udzielających wsparcia polityce reform i nowym.

Dzisiaj jest to szansa na przyspieszenie rozwiązań wielu spraw dotyczących życia gospodarczego i społecznego naszego państwa. Mówca nawiązał do oczekiwanym społecznym związany z obradami „okrągłego stołu”. Nie należy oczekiwać rozwiązania wszystkich problemów w trakcie tych obrad. Poprawie gospodarki można używać przede wszystkim wydatniejszą, lepiej zorganizowaną pracę.

W długiej i żarliwej dyskusji uczestnicy narady poruszyli wiele istotnych spraw, od których zależy przyszłość Polski, przyszłość naszej gospodarki.

Oto kilka wybranych przez nas głosów z dyskusji.

Zastanawiam się — mówił Władysław Gontarski, brigadzista z Morskiego Portu Handlowego w Gdyni — czy obecna atmosfera, zwłaszcza w Gdańsku, sprzyja zwołaniu „okrągłego stołu”. Moim zdaniem atmosfera ta została zburzona przez destrukcyjną opozycję. Ośrodkami opozycji w Gdańsku jest kościół św. Brygidy skąd wychodziła demonstracje. Kto tych ludzi szkoli? Robi to ekstremistyczna opozycja. Dziś zresztą trudno wyzyczyć kogoś kto tzw. opozycji konstruktywnej, a kto do ekstremy.

Zbigniew Pudraza elektromonter w Hucie Warszawa mówił o niepokojach młodego pokolenia o przyszłość. Nie rozwiązuje się problem młodych ludzi pracujących w gospodarce uspołecznionej; nie mają oni mieszkań, a ich rówieśnicy pracujący w firmach prywatnych zarabiają wielokrotnie więcej. Trzeba więc, zdaniem mowcy, ujedynolnić system finansowy, zapewnić wszystkim sektorom jednakowe warunki. Niebędące jest to ograniczenie wyjazdów młodych ludzi za granicę — przez stworzenie takich warunków finansowych, aby nie dla obojętne dla swoich wykorzystywali zdolności, umiejętność i talenty.

Krzysztof Kucharski z Lomżyńskich Zakładów Budowlanych pozytywnie ocenił plan konsolidacji, zwłaszcza, iż budownictwo mieszkaniowe znajduje się w tej koncepcji na czołowym miejscu. W imieniu swojej żony; mowa udzielił pełnego poparcia planowi konsolidacji, podkreślając, że powinien być on jak najszybciej zrealizowany.

Władysław Dabal brigadzista Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach skrytykował nastawienie części administracji zakładów pracy na bezkonfliktowy model funkcjonowania związków zawodowych.

Do czynników hamujących rozwój przedsiębiorstw Anna Pisarek, kontroler jakości wyrobów z „okrągłego stołu”, „Predom-Zelmer” w Rzeszowie zaliczyła rozbudowany system podatkowy.

Większość społeczeństwa przekonana jest o potrzebie daleko idących zmian w gospodarce. Jednakże parcie społeczne jest w głównej mierze tylko werbalne. Bierny jest bowiem stosunek społeczeństwa do reformatorskich przemian. Zmiana tej sytuacji jest niezbędnym warunkiem wyrwania społeczeństwa z apatii. Jednakże najważniejszą sprawą są dziś obrady „okrągłego stołu”, które w obecnej sytuacji są niezwykle potrzebne — powiedział Wiktor Cisło, stolarz ze Spółdzielczych Zakładów Rolniczych w Tomaszowie Lubelskim.

Przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP w Zakładach Mechanicznych „Ursus” Sławomir Winciewicz stwierdził, że mimo iż na różnych spotkaniach wielokrotnie przedstawiano problemy młodzieży, niewiele z nich miało obchodzących przedstawicieli młodego pokolenia zostają dotychczas rozwiązywane. Młodzież nie chce ciągle na to oczekiwać. Nawiazując do procesów porozumienia narodowego mowca wskazał na próby zakłócenia porządku publicznego i organizowanie strajków przez działaczy b. „Solidarności”, którzy nie re-

prezentują spraw robotniczych. Dlatego nie można godzić się na próby relegalizowania „Solidarności”.

Powinnością się zastanowić jakie miejsce powinno być miejsce partii w reformie i w procesie zarządzania — powiedział Leszek Stadnicki brigadzista elektryk w Rejonowym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Żywcu, woj. bielskie. Program konsolidacji musi być naszym programem. Mówca domagał się wyłączenia konsekwencji wobec ludzi, którzy odpowiadają za duże straty moralne i materialne.

Ryszard Kozik starszy górnik w „Siarkopolu” (woj. łubuski) skoncentrował się na sprawach awansu ludzi młodych. Polityka kadrowa — powiedział — nie może się opierać do wielu zakładów. Kierownicy różnych szczebli bardzo często utracają ludzi z przedsiębiorstwa, którzy mogliby wiele dobrego zrobić. Konieczne jest w tej sytuacji wprowadzenie kilkuletniej rotacji na stanowiskach kierowniczych wszystkich szczebli zarządzania. Należy również walczyć o ściąganie kapitału zagranicznego do kraju, dzięki któremu można będzie szybciej uoowocześniać technologię produkcji i rozwijać produkcję na eksport.

Waldemar Perada mistrzyni inżynier mechanik w Zakładach Urządzeń Galwanicznych i Emaliarskich w Wieluniu woj. sieradzkie. Dużo się mówi — stwierdził — o stawianiu na młode pokolenie, ale czy faktycznie jest na nie stawia? Młoda inteligencja techniczna chce wierzyć i w dużej części wierzy, że skończy się wreszcie puste obietnice, a nastąpi czas dla przedsiębiorcy, czas przycięcia dla nich atmosfery. Bo większość z nas chce żyć i pracować dla kraju. Nawiazując do obrad „okrągłego stołu” mowca stwierdził, że spory trzeba odłożyć na później a szukać szybkiego co zespala; łączy.

Adam Zawodny — elektromonter, przewodniczący Związku Zawodowego w Wagonowni PKP Wrocław Główny — podkreślił znaczenie przestrzegania prawa w przewyżczeniu trudności, z którymi się borykamy. Jako uczestnik kontroli przeprowadzanych przez Inspekcję Robotniczo-Chłopską spotykał się — powiedział — z różnego typu nadużyciami, lekceważeniem przepisów, balaganiem a nawet pospolitym brudem. Mam z tego powodu pretensje do tych przedstawicieli władzy, którzy lekceważą postępowanie ludzi łamiących swe obowiązki.

Wiktor Kosmała, mistrz „Budostalu 3” w Krakowie odniósł się do problemów budownictwa mieszkaniowego. Czas skończyć — stwierdził — z sytuacją, w której młode małżeństwo czeka na własne mieszkanie 20—30 lat. Dlatego, korzystając z własnych doświadczeń 26 lat pracy w jednym zakładzie budowlanym uważam za konieczne przeprowadzenie następujących zmian w budownictwie: należy wprowadzić innowacje materiałowe i technologiczne to już w fazie projektowania, zwiększyć produkcję maszyn i urządzeń budowlanych, zapewnić paliwo i transport, stworzyć możliwości dla budownictwa rodzinnego.

W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować młodziem, aby ktoś z moich bliskich mógł przyjąć tę koszmara. Byłem więc chętny „patologicznie” odwozy. Po wojnie dostawałem najwyższe odznaczenia bojowe. Nie za odwagę, która była zdeterminowaną desperacją. Ale skoro je otrzymałem, uznałem, że to

Splacam dług

wojnie znalazłem ten dom ze snu — obozowy oświeśniczy barak — na zdjęciu w Towarzystwie Fotograficznym przy dawniej ulicy św. Tomasza w Krakowie. Mam je w wymiar archiwum drogiej pamięci.

Szczerze mówiąc, ja chciałem poleć, ale z honorami, bo

nie wierzyłem, aby ktoś z moich bliskich mógł przyjąć tę koszmara. Byłem więc chętny „patologicznie” odwozy. Po wojnie dostawałem najwyższe odznaczenia bojowe. Nie za odwagę, która była zdeterminowaną desperacją. Ale skoro je otrzymałem, uznałem, że to

HALINA KLESZCZ

Trwają II Krakowskie Międzynarodowe Spotkania Pokojowe

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie II Krakowskie Międzynarodowe Spotkania Pokojowe. Przybyłych na pierwsze inauguracyjne spotkanie w Domu Polonii międzynarodowych gości, m. in. z Oslo, Wielkiego Tarnowa, Lipska powitał przewodniczący Krakowskiego Komitetu Pokojowego Gustaw Lemba.

Pierwszy referat, rozpozczający cykl wykładów, wygłosił ekspert ONZ, red. naczelny „Spraw Międzynarodowych”, prof. Michał Dobroczyński. W uroczystej inauguracji uczestniczył m. in. wiceprezydent m. Krakowa Marek Paszucha.

Dzisiaj, w drugim dniu Krakowskich Międzynarodowych Spotkań, odbywa się sesja poświęcona tematowi ONZ i rozbrojeniu. Uczestnicy spotkań w niedzielę wezmą udział w Manifestacji pokojowej w Oświęcimiu i zozą kwiaty na miejscu kaźni.

Krótko

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1) wiceprzewodniczący OPZZ na spotkaniu z dziennikarzami, zorganizowanymi 21 bm. przez Klub Publicystyki Społeczno-Politycznej SD PRL.

W KINIE „Skarpa” w Warszawie odbyła się premiera „Krótkiego filmu o miłości” Krzysztofa Kieślowskiego, który z „Krótkim filmem o zabianiu” tego reżysera otrzymał na tegorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych Grand Prix — Złoty Lwy w Gdańsku — za scenariusz (reżyser i Krzysztof Pielusiewicz), także Lwy Gdańskie — za rolę kobiecą (Grażyna Szapolowska) i za rolę drugoplanową (Stefania Iwińska). „Krótki film o miłości” zdobył również 3 nagrody na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w San Sebastian: specjalna jur. międzynarodowej krytyki filmowej Fipresci oraz jury ekumenicznego OCJC.

Powodzenie tego filmu K. Kieślowskiego oraz „Krótkiego filmu o zabianiu” (nagrada w Cannes) zdecydowało, że oba obrazy zakupi wielu dystrybutorów zagranicznych.

Z OKAZJI 20-lecia Orkiestry Polskiego Radia i Telewizji pod dyr. Agnieszki Duczal 21 bm. odbędzie się w Poznaniu koncert galowy.

Zanim ruszy produkcja nowego auta

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1) dziennikarz PAP, tematem rozmów było m. in. uzgodnienie zasad współpracy przemysłowej odnośnie przewidywanej produkcji nowego średniolitrażowego samochodu licencyjnego, który będzie produkowany przez żerańska FSO. Zakłada się, że specjalistyczne zakłady koncernu „Fiat” będą dostawać części, maszyn i urządzeń dla wyposażenia FSO. W trakcie rozmów omówiono również sprawy związane z produkcją części i podzespołów dla nowego samochodu u kooperantów FSO.

Za kilka dni spodziewana jest w naszym kraju wizyta ministra handlu zagranicznego Włoch Renato Ruggiero, będzie więc z pewnością okazją do dalszych rozmów nt. licencyjnej produkcji samochodu „fiat” przez FSO. (PAP)

„Gazeta” w Bochni

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1) Urzędzie Miasta dyżur interwencyjny.

O godz. 17 w Klubie Książki i Prasy dziennikarze, wśród których był obecny redaktor naczelny Henryk Szzydowski, spotkali się z sympatykami naszej „Gazety”.

Obszerne relacje z pobytu w Bochni — w najbliższych numerach.

Podwyżka emerytur i rent

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) obliczenia: cała kwota będzie wypłacana dopiero od marca. Będą też podwyżki emerytur i rent w grudniowym terminach płatności. Ewentualne reklamacje przyjmować będziemy w styczniu.

— Czy można prosić o kilka przykładów? — Proszę bardzo, choć przysięgam, że te obliczenia są dość skomplikowane.

Przykład I:
Na dzień 31. 10. 1988 emerytura wraz z dodatkami osionowymi wynosi 29.251 zł z współczynnikiem waloryzacyjnym 72,02 proc. Emerytura ta, ale bez dodatku osionowego 3.200 zł podnosi się o kwotę 15.631, tj. 60 proc. X 26.051 zł. 26.051 + 15.631 zł = 41.682 zł (nowa emerytura) — 29.251 zł (dotychczasowa emerytura) = 12.431 zł.

12.431 zł : 2 = 6.216 zł — przysługująca kwota zwiekszenia. 29.251 zł + 6.216 zł = 35.470 zł — kwota emerytury od 1 listopada 1988.

Przykład II:
Renta inwalidzka na dzień 31. 10. 1988 wraz z dodatkami osionowym 3.200 z współczynnikiem waloryzacyjnym 68,11 proc. wynosi 20.272 zł. Odejmując kwotę 3200 podwyższa się kwotę 17.072 o kwotę 10.243 zł, tj. 60 proc. X 17.072. 17.072 + 10.243 = 27.315 zł — nowa renta.

27.315 zł (nowa renta) — 20.272 (dotychczasowa renta) = 7.043 zł.
7.043 zł : 2 = 3.522 zł — przysługująca kwota zwiekszenia. 20.272 zł + 3.522 zł = 23.800 zł — kwota renty od 1. 11. 1988.

Chciałem uprzedzić, iż podwyżki nastąpią z urzędem, i że nie ma potrzeby dzwonić ani

pisać w tej sprawie do ZUS. Będziemy chcieli wypłacić milion złotych. Drugi i następny w kolejności członkowie rodziny otrzymają po 200 tys. zł. Inni członkowie rodziny, np. rodzice, otrzymają pół miliona. Od 1 stycznia następnego roku podnosi się odszkodowanie za każdy procent uszczerbku zdrowia. Za 1 proc. uszczerbku ustalono sumę 10 tys. zł, z tym, że nie można otrzymać mniej niż 40 tys. zł. Jeśli ktoś zostanie zaliczony w wyniku wypadku do I grupy inwalidzkiej, to oprócz miliona — który wynika z obliczenia — otrzyma jeszcze 200 tys. zł.

— Podobno emeryci mogą zarabiać więcej?

— Rzeczywiście i to jest bardzo ważna zmiana przepisów. Emeryt lub rencista zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, i: a) zatrudniony w usługach; b) posiadający zgodę dyrektora ZUS wydaną z upoważnienia prezesa ZUS; c) pracujący w zawodach deficytowych; d) posiadający odpowiedni wiek i nieograniczoną kwotę i ich emerytura lub renta nie będzie zawieszona. Inni mogą otrzymywać 40 tys. zł miesięcznie. Posiadacz gospodarstwa rolnego do 10 ha przeliczonych będzie także otrzymywać pełną emeryturę lub rentę. W roku przyszłym emeryt lub emeryt będzie mógł zarobić w roku 12-rotne następie miesięczne wynagrodzenie, podawane przez GUS.

— Dziękujemy za wyjaśnienie.

ZBIGNIEW SATAŁA

— Wzrosły też zasiłki opiekuńcze?
— To jest konsekwencja podniesienia minimalnych świadczeń. Odąd podstawowy zasiłek pielęgnacyjny wynosi 4.650 zł, a dla inwalidy wojennego — 6.975 zł. Renta osobista płatna przez wydział zdrowia wynosi teraz 13.950 a zasiłek pogrzebowy 93 tys.

— Duże zmiany nastąpiły w przypadku odszkodowań wypadkowych?

— Owszem. Od 1 października jednorazowe odszkodowanie po zmarłym na skutek wypadku przy pracy lub za-

czeską Indusrią”, że przed-

szczęścia te pomogły szybko i sprawnie zlikwidować pożar w Czarnobylu. I mimo wszystko — podkreśla gazeta — niekiedy rodzi się pytanie: dlaczego nie powiedziano wówczas o ludziach, którzy zapobiegli katastrofie i wypływającej z tych wydarzeń lekcji. Być może, nie byłoby wówczas tragedii Czarnobyla.

— Dziękujemy za wyjaśnienie.

ZBIGNIEW SATAŁA

Gdyby napisano o tym wówczas

rami i medalami. Środki masowego przekazu nie podały żadnej informacji o tym wydarzeniu.

Po tej awarii zorganizowano wiele szkoleń i seminariów dla pracowników elektrowni atomowych, opracowano nowe normy pożarniczo-profilaktyczne, oddano do użytku nowe urządzenia zabezpieczające. Możliwe — pisze „Socialisti-

Spółdzielczość nie chce reformy struktur

(DOKONCZENIE ZE STR. 1) renowych, przeprowadziły w województwie nowosądeckim badania i kontrole przeliczenia i stanowią w 101 jednostkach spółdzielczych. Na ogólny stan zatrudnienia 22 tys. osób, znalazłoby zbudne 194 etaty, najwięcej w pionie „Społem” PSS. Klady była mowa o sensie istnienia ogniw pośrednich, rozróżnił opinie byłogromny. Wszedł na jaw związek między wielością form życia społecznego i politycznego, a wynikami działań na rzecz reformy w spółdzielczości. Jedni WZGS widzą w roli hurtownika, inni opowiadają się za utrzymaniem stanu dotychczasowego, żadna z gminnych spółdziel-

Nie wolno biernie tkwić w „dotku”

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

najważniejszych, a nurtujących młodzię problemach kraju i regionu. Tak było również wczoraj, kiedy goście uczenie i uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych im. Komisji Edukacji Narodowej w Nowym Sączu byli członkami KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Nowym Sączu Józef Brożek. Nie było tematów tabu w zaplanowanej na jedną lekcie, a trwającej dwie i pół godziny, wymianie poglądów. Rozmowa zaczęła się od wielkiej polityki. „Trudną przygotowania do obrad okrągłego stołu. Uważamy, że najcięższym sukcesem tego przedsięwzięcia będzie samo jego zaistnienie. Musi być spełniony, jednak warunki, że zasiadą przy nim ludzie o znaczących autorytetach i różnych poglądach.

STANISŁAW ŚMIERCIAK

Nowa broń do niszczenia celów podziemnych

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Zgodnie z informacjami udzielnymi dziennikarom, pocisk długości 120 m, który w razie potrzeby może być uzbrojony w głowicę atomową, został wymlony w powietrze przy pomocy rakiety typu „Genie” na wysokości 5 500 m, a następnie przy pomocy drugiego członu rakiety został odpalony w kierunku Ziemi.

W chwili uderzenia w cel pocisk osiągnął prędkość 2 250 km/godz. (PAP)



Scena z serialu „Piotr Wielki”

Pierwszy w świecie kolorowy display na ciekłych kryształach

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

wane w odpowiedzi na wysuwane przez specjalistów skargi pod adresem słabego obrazu na czarno-białych displayach. Pierwsze egzemplarze takich kolorowych komputerów powinny pojawić się w sprzedaży w polowie przyszłego roku. (PAP)

DOKUMENTY

W środę w Dwójce półroczny program poświęcony sztuce przekładu. W spotkaniu wezmą udział znani tłumacze literatury angielskiej, którzy opowiedzą o swoim warsztacie, kłopotach przy tłumaczeniu dzieł specyficznych ze względu na styl pisarski, możliwościach interpretacyjnych tekstów wynikających także z motywu, jaka panuje w danym okresie literackim. (TV2 środa, godz. 19.30.)

PROGRAMY DLA DZIECI

„Drops” zapowiada, że w każdą roboczą sobotę, w miejsce

TO

WARTO

zobaczyć

22—28 października

TEATR

Kilkanastie miejsce akcji, dbałość o realia, interesujący sposób prowadzenia kamer, mistrzostwo aktorskie. Tak w słowach można scharakteryzować niezwykłą spektakl teatralny w reżyserii Grze-

FILM

Sobota w telekinie zapowiada się niezwykle interesująco. Przede wszystkim będziemy mieli okazję przypomnieć sobie głosy w latach sześćdziesiątych „SKLEP Z MODELKAMI” wyreżyserowany przez Jacquesa Demy i z udziałem

Malgorzata Pieczyńska w

„Kolabosong”. Anouk Aimée. Bohater filmu, młody bezrobotny architekt wędruje się po Los Angeles. Podczas jednej z takich wędrownych spotyka piękną kobietę, która okazuje się być wy-

Dwójka zaprasza na pierwszy odcinek dziesięcioodciskowego serialu produkcji amerykańskiej „PIOTR WIELKI”

Jest to nie tylko jeden z najdłuższych seriali w historii telewizji, ale i film wymagający sporej pieczołowitości. Zaangażowano bowiem do niego nie

tylko kilkudziesięciu aktorów, a wśród nich takie gwiazdy jak: Maximilian Schell, Natalia Andriejczenko, Vanessa Redgrave, Laurence Olivier, Trevor Howard, lecz także kuszet statystów. Zdjęcia kręcone w kilku państwach europejskich, również w Związku Radzieckim. Serial pokazuje losy Piotra Wielkiego od 1682 roku, czyli od śmierci jego przyrodniego brata, cara Flodora, aż do śmierci w 1725 roku samego Piotra. (TV2 sobota, godz. 21.45.)

W tygodniu proponuję spotkanie w kinie Dwójki. W czwartek warto obejrzeć eferencyjny film oparty na materiałach z procesu grupy Baader-Meinhof znanej jako Frakcja Czerwonej Armii. Akty przemocy, ranunek na wielką skalę, zamachy bombowe, strzelanina uliczna. A wszystko to ponoc jako bunt przeciw konsumpcyjnemu spo-

magazynu będzie wyświetlany pełnometrażowy film oparty na popularnych baśniach świata. W najbliższą sobotę dzieci obejrzą „BASŃ O PIĘKNEJ AJSULE”. Pierwsza z proponowanych bań pochodzi z Kazachstanu i opowiada o młodym chanie, który pojął za żonę Ajsule. Ale z y los... (TV1 sobota, godz. 9.00.)

DOKUMENTY

W środę w Dwójce półroczny program poświęcony sztuce przekładu. W spotkaniu wezmą udział znani tłumacze literatury angielskiej, którzy opowiedzą o swoim warsztacie, kłopotach przy tłumaczeniu dzieł specyficznych ze względu na styl pisarski, możliwościach interpretacyjnych tekstów wynikających także z motywu, jaka panuje w danym okresie literackim. (TV2 środa, godz. 19.30.)

nasze MIASTO



35 lat PGM Nowa Huta

„Chcemy sprawniej i lepiej służyć mieszkańcom”

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej, noszące pierwotnie nazwę Dzielnicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie, powstało 1 stycznia 1953 r. W roku utworzenia przedsiębiorstwo zarządzało zaledwie 64 budynkami mieszkalnymi, a dziś administruje 702. Z roku na rok budynki te starzeją się, blisko połowa eksploatowana jest przez ponad 30 lat. Dlatego w ramach planu 5-letniego (1986—1990) założono przeprowadzenie remontów kapitalnych 155 bloków oraz objęcie remontami bieżącymi — 997. Wyniki prac w dwóch poprzednich latach — 9 mieszkań — br. wskazuje na to, iż założone w planie zadania remontowe będą w pełni wykonane.

PGM prowadzi również usługi remontowo-budowlane na rzecz najemców, świadcząc planie. Trzeba zaznaczyć, że PGM nie ogranicza się wyłącznie do utrzymania we właściwym stanie technicznym i użytkowym budynków. PGM administruje również terenami zielonymi wewnątrz osiedli. Kolejną, szczególnie ważną dziedziną działalności przedsiębiorstwa, z punktu widzenia społecznego, jest obsługa mieszkańców. W ostatnim okresie wprowadzono szereg przedsięwzięć, zmierzających do jej usprawnienia. OOM pracują we wszystkie dni robocze, także w wolne soboty. Wydziały ich prace do godz. 18, dwa razy w tygodniu. Pogotowie techniczne czynne jest od godz. 15 do 22.30 w dni robocze oraz w wolne soboty i niedziele przez całą dobę. PGM obecnie przygotowuje się do wprowadzenia nowej metody diagnostyki stanu technicznego budynków mieszkalnych, która pomoże przy określaniu potrzeb remontowo-modernizacyjnych. Wczoraj z okazji jubileuszu nowohuckiego PGM odbyło się uroczyste spotkanie z udziałem władz dzielnicy, w trakcie którego pracownikom przedsiębiorstwa uhonorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi, resortowymi i młodzieżowymi. (mr)

Dni kultury RFN w Polsce

Występy akademickiego chóru z Erlangen

Na zaproszenie Rady Uczelnianej ZSP krakowskiej Akademii Medycznej przebywający w naszym mieście 30-osobowy zespół muzyczno-chórny Uniwersytetu w Erlangen (RFN), Niemiec goście dać trzy koncerty muzyki świeckiej i kościelnej: 26 bm. (środa) o godz. 19 w Nowohuckim Centrum Kultury, 27 (czwartek) o godz. 17 w Kościele św. Anny i 23 (piątek) o godz. 19 w SCK „Ronda”. W programie m. in. Giovanni Gabrieli, Marcel Mielczewski, Johann Pachelbel, J. Starmoyeński, Hans Leo Hassler, Orlando di Lasso, Jan Sebastian Bach, Johannes Brahms, w partiach solowych wystąpią: Gertraud Hartmann — sopran, Irmgard Laubensdoerfer — alt, Helmer Geisdoerfer i Wilhelm Binder — tenorzy, Hubert Groebel — bas.

Na wszystkie koncerty wstęp wolny.

W ramach rewanżu strona polska zaprezentuje gościom działający przy AGH Balet Form. Nowoczesnych oraz przygotowała im tygodniowy program pobytu, obejmujący m. in. zwiedzanie Krakowa i okolic, wyjazdy do Muzeum Martyrologii w Oświęcimiu, a także wycieczki do Zakopanego i Warszawy.

W roku przyszłym studenci Akademii Medycznej będą gośćmi swych kolegów z Erlangen. (sz)

Konkurs „Czystość — kwiaty — estetyka”

Faworyci z Nowej Huty

Konkurs „Czystość — kwiaty — estetyka” już od wielu lat, choć pod różnymi nazwami, przeprowadzany jest w Krakowie i innych miastach naszego województwa. Budynki wytypowane przez administratorów oceniane są przez dzielnicowe komisje konkursowe, na czele których stoją kierownicy Wydziałów Gospodarki Komunalnej. Komisje oceniają czystość w bloku i wokół, a także ukończone budynki i ich otoczenia. Przeglądy odbywają się trzykrotnie w ciągu roku, od maja do października. W listopadzie wyróżnieni otrzymują nagrody.

Do tej pory najwięcej punktów zdobyły (wśród budynków administrowanych przez PGM) bloki w os. Krakowiańskim nr 7, 25, 27, 28, 29, 32, 36 i 37. Widać, że mieszkańcy tych budynków bardzo dbają o czystość, a także o zieleń.

Na szczególne wyróżnienie zasługują panie — Michalina Malarsz i Helena Mickiewicz z bloku nr 36.

W zasobach administrowanych przez SM „Czyżyny” najbliższymi prezentuje się otoczenie bloku nr 13 w os. 2 Pułku Lotniczego, a nietypowo ogrodek skalny urządzony przez mieszkankę tegoż domu Annę Ziębę, na dużej zatrzymanej wózek.

W budynkach należących do SM „Hutnik” są także i takie, które mogą pretendować do nagród. Należą do nich bloki nr 10, 12, 14, 16, 18 i 20 przy ul. Polewkiej oraz nr 57, 59, 61, 68, 90 i 92 przy ul. Cienistej. Zainteresowanie mieszkańców zielenią wokół domów jest godne szczególnej wyróżnienia, bowiem bloki te powstały niedawno. W krótkim czasie zaniedbany teren został ładnie zazieleniony. (mr)

Drzewo...

...to tytuł pierwszej wystawy w Galerii Sztuki Dziecka, powstałej w kwietniu br. w wyniku porozumienia Zespołu Naukowo-Badawczego przy Instytucie Psychologii UJ, krakowskiego oddziału Polskiego Stowarzyszenia Edukacji Plastycznej, oraz Galerii FORUM — Młodzieżowej Agencji Kultury ZSPM w Krakowie. Wczoraj, wystawę otworzył kawaler Orderu Uśmiechu Ludwik Jerzy Kern. Wyraził on nadzieję, że w przyszłości którzyś z wystawiających artystów może ilustrować jego wiersze dla dzieci.

Wystawa w Galerii Sztuki Dziecka czynna będzie do 8 listopada. (zdm)

75-lecie SKS Podgórze

Podgórski klub — SKS Podgórze obchodzi właśnie 75-lecie istnienia. Z tej okazji odbędzie się w sobotę, o godz. 18 w świetlicy klubowej przy ul. Dekerta 21 uroczyste spotkanie, na które zarząd klubu zaprasza wszystkich działaczy i sympatyków. K-10108

Weekend sportowo-turystyczny

Coś dla każdego

Oto propozycje Krakowskiego TKKF:

▲ Sobota — otwarty turniej brydża parami, ul. Spółdzielców 3, godz. 17.

▲ Niedziela — tradycyjny bieg do zdrowia w parku Jordana, godz. 8.

Wycieczki...

Koło Grodzkie PTKK zaprasza:

▲ Niedziela — trasa „Wędrówka do Scielowic”. Kaszowice — Rączna — Dąbrowa Szlachecka — Skąpa, Scielowice 9 km, zbiórka dworzec MPK, Salwator, godz. 8.50.

▲ Trasa nr 2 (też w niedzielę) „W dolinie Prądnika”. Garlica Murowana — Brzozówka — Korzkiew — Giebułtowo — Pętkowiec — Zielonki, 14 km, zbiórka dworzec Nowy Klepacz, godz. 8.

O ligowe punkty

▲ Pilka nożna, I liga: Wisła — Górnik Wałbrzych, sobota, godz. 17. II liga: Hutnik — Górniki Łęczna, niedziela, godz. 11. III liga: Cracovia — Stal II Rzeszów, niedziela, godz. 14.30. Garbarnia — Isotator niedziela, godz. 11.

▲ Koszykówka kobiet, I liga: Wisła — Stal Brzeg, sobota, godz. 15.30. II liga: Hutnik — Glinik, sobota, godz. 16.30.

▲ Koszykówka mężczyzn, I liga: Wisła — Zagłębie Sosnowiec, sobota, godz. 19.15.

▲ Boks, o wejście do II ligi: Wisła — Start Włocławek niedziela, godz. 11. (S)

teatry

SOBOTA

ŚLOWACKIEGO (pl. Duchy 1) M. Bałucki: Niewołnice z Płodów 15. MINATURA (pl. Duchy 2) L. Crupi: Maski 19.30. STARY (Jagiellońska 1) B. Schulz: Republika marzeń — 19.15. SCENA MAŁA (Sławkowska 14): E. Redliński: Dolorado — 19.30. KAMERALNY (Boh. Stalingradu 2) K. Wojtyła: Przed sklepem jublery — 19.15 (premiera praca). abonament niepłatny). BAGATELA (Karmelińska 6) B. Shaw: Uczeń diabła — 15 (spektakl zamknięty). LUDOWY (os. Teatrnia 34): A. Fredro: Zemsta — 18. NURT: K. I. Galczyński: Teatrzyk „Zielona Gęś” — 20.30. OPERETKA (Lubicz 48): F. Lehár: Wesela wódka — 19.15. GROTESKA (Skarbowa 2): D. Terakowska: Cyrk Bumstara — 10 i 12.15. STU (al. Krasieńskiego 16): Pozowanie do portretu — 17; Zabawa — 19.15. FILHARMONIA (Zwierzyniecka 1): Koncert symfoniczny, wykł. Ork i chó. RFK p. Rolande Badura z REN, K. Tyburowska, A. Plecia, J. Knehl. W programie: II Symfonia „Lobegans” F. Mendelssohna — 18.30.

NIEDZIELA

KAMERALNY: Przed sklepem jublery — 19.15. BAGATELA: Uczeń diabła — 19.15. NURT: Teatrzyk „Zielona Gęś” — 18. GROTESKA: Cyrk Bumstara — 17. MASZKARON SCENA STUDIO (Boh. Stalingradu 2, II p.): Masz ochotę na miłość? — 18. SCENA OPEROWA w Teatrze im. Słowackiego (pl. Duchy 1): G. Donizetti: Don Pasquale — 12. MINIATURA, LUDOWY, OPERETKA, STU, FILHARMONIA: niecz.

Pozostałe jak w sobotę

kina

SOBOTA

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 7): DKF dla młodzieży: „Misja” (ang. 15 lat) — 8.45; Maly Iluzjon: „Królowa w oślej skórze” (fr. b.o.) — 11, 12.45, 14.15; Rzeźba Czerwona (USA 12 lat) — 15.45, 18, 20.15. KIJÓW (Krasieńskiego 34): Krótkie splecie (USA, 13 lat) — 15; Imię róży (RFN, 18 lat) — 18; NIEKAZA BIELAKA: Bajki — 12; Kopalnia króla Salomona (USA 12 lat) — 10, 13, 15; Mona Lisa (ang. 18 lat) — 17, 19. PODWAWELSKIE (Komandoros 21): Błękitny Grom (USA 13 lat) — 15; Ucieczka w noc (USA 13 lat) — 17. SWIT — DUZA SAJA (os. Teatrnia 10): Piramidy podległe (USA 13 lat) — 14; Commando (USA 15 lat) — 16, 18.15; Samotny wilk McQuade (USA 18 lat) — 20.15 (przedpremiera). ŚWIATOWID — DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): (9 i 11 — seanse zamknięte); Trójkat bez miłości (pol. 15 lat) — 16; Ucieczka podległa (USA 13 lat) — 16; Malona (USA 13 lat) — 20.15 (przedpremiera). SPINKS (Majakowskiego 2): Krokodyl Dundee (austr. 12 lat) — 16, 18, 20. TE-CZA (Praska 52): Kopalnia króla Salomona (USA 12 lat) — 15; C. K. Dezerterzy, cz. I i II (pl. 18 lat) — 16.45; Ucieczka (Boh. Stalingradu 16): Commando (USA 13 lat) — 15; Dm gry (USA 18 lat) — 16.45; Bez litości (USA 18 lat) — 18.30; Dzieci gorszego Boga (USA 15 lat) — 20.30. WANDA (Waryńskiego 6): Piracl (fr.-tunez. 12 lat) — 12.15, 16, 18.15; Wielkie zarcie (fr. 18 lat) — 20.30 (film z pogranicza). WARSZAWA (Stradom 15): Kamenny wyrok (kanad. 18 lat) — 14.15; Zabój mój gino (pl. 18 lat) — 18; Robocop — supergirla (USA 18 lat) — 20.15 (przedpremiera). WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): (9 — seans zamknięty); Nowy Jork — swarta rano (pl. 15 lat) — 13, 15.45; Płot (USA 13 lat) — 18, 20.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Duch (USA 15 lat) — 15.30; Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 18 lat) — 17.45; Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 19.45. VIDEO KDK (Rynek Gl. 27): Niesmiertelny (ang.) — 11.

NIEDZIELA

ALWERNIA — Chemik: Podag do Hollywood (pol. 13 lat), KRZYSZKOWICZ — Nowości: Kingsjaz (pol. 12 lat), MYŚLENICE — Wisła: Ginger i Fred (wł. 13 lat); Magnat (pol. 18 lat), NIEPOŁOMICE — Bajka: Gabriela (brzyzi. 18 lat), PROSZOWICE — Syrenka: Złoty podległy (pol. 12 lat), SKAWIŁNA — Flak: Pokój z widokiem (ang. 12 lat), SŁONIKI — Cesar: E. T. (USA b.o.); Zabój mnie gino (pol. 18 lat), WIELICZKA — Górnik: Dżika namiętka (USA 18 lat).

NIEDZIELA

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC: (nie ma seansu o 8.45); pozost. jak w sob. MIKRO: Wenders i nowe kino zachodniomlekie (prezentacja filmowa) — 13.30, 16.30, 19.30. PASAŻ: Bajki — 11, 13, 14; Kopalnia króla Salomona (USA 12 lat), 15, 17; Mona Lisa — 19. PODWAWELSKIE: Bajki — 11; Kaczor Howard (USA 15 lat) — 13.30; Błękitny Grom — 16. SWIT — DUZA SALA: Cetera: pancerni i pies (pol. b.o.), UJ zestaw — 13.45; popot jak w sob. ŚWIATOWID — DUZA SALA: Dm gry (USA 18 lat) — 16.45; popot jak w sob. SFINKS: Bajki — 11, 13; popot jak w sob. TE-CZA: Bajki — 15; Kopalnia króla Salomona — 16; C. K. Dezerterzy — 17.45. WOLNOŚĆ: Republika nadziei (pol. 12 lat) — 10; pozost. jak w sob. WRZOS: Bajki — 11; Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 13; popot jak w sob. VIDEO KDK: niecz. WSPÓLNOTA (Dobrego Pasterza 100): Różowa kotka (pol. b.o.) — 11; UII i czarny ples (NRD b.o.) — 12.15; Po godzinach (USA 18 lat) — 18; Siewkierzada (pol. 13 lat) — 19.

NIEDZIELA

ALWERNIA — Chemik: niecz. DOBZYCE — Raba: Kingsjaz (pol. 12 lat).

NIEDZIELA

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC: (nie ma seansu o 8.45); pozost. jak w sob. MIKRO: Wenders i nowe kino zachodniomlekie (prezentacja filmowa) — 13.30, 16.30, 19.30. PASAŻ: Bajki — 11, 13, 14; Kopalnia króla Salomona (USA 12 lat), 15, 17; Mona Lisa — 19. PODWAWELSKIE: Bajki — 11; Kaczor Howard (USA 15 lat) — 13.30; Błękitny Grom — 16. SWIT — DUZA SALA: Cetera: pancerni i pies (pol. b.o.), UJ zestaw — 13.45; popot jak w sob. ŚWIATOWID — DUZA SALA: Dm gry (USA 18 lat) — 16.45; popot jak w sob. SFINKS: Bajki — 11, 13; popot jak w sob. TE-CZA: Bajki — 15; Kopalnia króla Salomona — 16; C. K. Dezerterzy — 17.45. WOLNOŚĆ: Republika nadziei (pol. 12 lat) — 10; pozost. jak w sob. WRZOS: Bajki — 11; Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 13; popot jak w sob. VIDEO KDK: niecz. WSPÓLNOTA (Dobrego Pasterza 100): Różowa kotka (pol. b.o.) — 11; UII i czarny ples (NRD b.o.) — 12.15; Po godzinach (USA 18 lat) — 18; Siewkierzada (pol. 13 lat) — 19.

NIEDZIELA

ALWERNIA — Chemik: niecz. DOBZYCE — Raba: Kingsjaz (pol. 12 lat).

NIEDZIELA

ILUZJON — ZWIĄZKOWIEC: (nie ma seansu o 8.45); pozost. jak w sob. MIKRO: Wenders i nowe kino zachodniomlekie (prezentacja filmowa) — 13.30, 16.30, 19.30. PASAŻ: Bajki — 11, 13, 14; Kopalnia króla Salomona (USA 12 lat), 15, 17; Mona Lisa — 19. PODWAWELSKIE: Bajki — 11; Kaczor Howard (USA 15 lat) — 13.30; Błękitny Grom — 16. SWIT — DUZA SALA: Cetera: pancerni i pies (pol. b.o.), UJ zestaw — 13.45; popot jak w sob. ŚWIATOWID — DUZA SALA: Dm gry (USA 18 lat) — 16.45; popot jak w sob. SFINKS: Bajki — 11, 13; popot jak w sob. TE-CZA: Bajki — 15; Kopalnia króla Salomona — 16; C. K. Dezerterzy — 17.45. WOLNOŚĆ: Republika nadziei (pol. 12 lat) — 10; pozost. jak w sob. WRZOS: Bajki — 11; Obcy — decydujące starcie (USA 15 lat) — 13; popot jak w sob. VIDEO KDK: niecz. WSPÓLNOTA (Dobrego Pasterza 100): Różowa kotka (pol. b.o.) — 11; UII i czarny ples (NRD b.o.) — 12.15; Po godzinach (USA 18 lat) — 18; Siewkierzada (pol. 13 lat) — 19.

co-gdzie-kiedy?

SOBOTA-NIEDZIELA, 22-23 X 1988 R. Przybysław, Seweryna

BIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15) MUZEUM KATEDRALNE (10-15) GROBY KRÓLEWSKIE 1/2 tel 21-58-51 (cała doba). TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (10-22). SPÓDZIŁCZY PUNKT PE- ATRYCZNY, KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY wizyty domowe) — tel 12-20-38 i 12-41-64 (8-23).

tel 48-00-84 (10-18) POMOC DROGOWA — AN- ORZEJ DOBRZYŃSKI: Tarłowski 10-15) MUZEUM W Ł. LENINA (Topola 5) Wystawy: „Lenin w Polsce” (10-17, wt. wol.), niedziela (10-18, wt. wol.), DOM LENA: (Kr. Jadwiگی 4) Wystawy: „Mieszkanie Lenina” Re- wolucyjna działalność Lenina na ziemi krak. (9-15, wt. wol.), MUZEUM HISTORYCZNE „KRYZY- SZTOFORY (Rynek Główny 35): Wyst. „Z dziejów i kultury Krakowa” (9-15), FRANCISZ- KANASKA: Wyst. „Malarstwo sbye- rzyjskie XVII-XIX w.” (9-15), WIE- ZA RATUZZOWA: (9-15), JA- NA 12: Wystawa Militaria (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) Gae- ria polskiej sztuki XIX wieku (10-15.30); MUZEUM WSPYŁASKIEGO (Kanonica 9) (10-15.30) KAMIENICA SZO- LAJSKYCH (plac Szczański 9) Galeria polskiej sztuki od 1764 r. (10-15.30) ZBIORY CZARTORYSKICH (Jana 18) (10-15.30) NOWY GMACH (10-15.30) Galeria polskiej sztuki XX wieku (niecz.) Wyst. „Dzieje Rynku Głównego” (niecz.) niedziela (13-19) MUZEUM PAMIĘ- CI NARODOWEJ — APEKA „POD ORLEM” (pl. Boh. Getta 18) (10-14, niedz. (niecz.)) GAL. KRZYSZTOFORY (Szcze- pańska 2): Wystawa VIII Ko- lekcja Grupy Krakowskiej (11-19) BWA (pl. Szczański 3a) Wystawa: „200 lat teatru amerykańskiego” (11-18) GALERIA ARKADY (pl. Szczański 3a): (11-18); MUZEUM NARODOWE: (Sukiennice) G



Zdarza się, kiedy zostawimy niedokładnie wysuszoną bieliznę pościelową, albo gdy jest przechowywana w wilgotnym pomieszczeniu...

Nr 286 Domowe problemy

Plamy pleśniowe z białego płótna usuwamy pocierając je tamponem zwilżonym wodą z dodatkiem amoniaku. Plamy spieramy w wodzie z mydłem.

wilżamy płamę maślanką i znowu tym roztworem. Po kwadransie tkaninę pierzemy w wodzie z mydłem.

Lyżkę „bielinki” dodajemy do 4 litrów zimnej wody i jeszcze lyżeczkę kwasu octowego.

Świeże plamy dość łatwo likwidujemy pocierając je denaturatem. Zmynamy ciepłą wodą. Czasem zabieg trzeba kilkakrotnie powtórzyć.

UWAGA! W żadnym wypadku nie należy prać przed wywabiением plam, bo pozostaną ślady koloru rdzawożółtego.

Uprane, a więc rdzawożółte plamy z pleśni można wywabić roztworem chloru („bielinka”). Ale niestety niszczy on tkaninę.

I jeszcze trudna sprawa: likwidowanie plam zaszarżanych. Miejsca z takimi plamami moczymy w serwatce albo masłance przez kilkanaście godzin.

Jeśli plamy z pleśni są na wełnianym swetrze, trzeba go najpierw dokładnie wysuszyć, dalej oczyścić ostrą szczotką.

Przygotowane do gotowania produkty powinny być zaraz przyrządzone. Jeśli pozostawimy je zbyt długo w wodzie...

Ugotowane potrawy zdejmujemy z ognia. Przetwarzamy potrawy w wysokiej temperaturze powodując, że są one niesmaczne...

Warzywa czyszcimy i kroimy bezpośrednio przed gotowaniem. Gotujemy pod przykryciem.

Warzywa i owoce krajane i siekane nie pociemnieją, jeśli sroponimy je sokiem z cytryny.

Lyżeczka cukru dodana do wody, w której gotują się jarzyny poprawi ich smak.

Ziemiakki przed jej ugotowaniem, będą smaczniejsze i nie wykipią, jeśli dodamy do nich podczas gotowania małą łyżeczkę margaryny.

Cebulę pozabawimy ostrego smaku i zapachu, jeśli w całości włożymy ją na chwilę do gorącej wody...



KONIEC Z KONCEM

Jak żyje się polskim rodzinom? Konkluzja „PRZEBIEGU TYGODNIOWEGO” jest banalna, sytuacja rodzin zależy od ich zapobiegliwości...

RZĄD POD LUPĄ

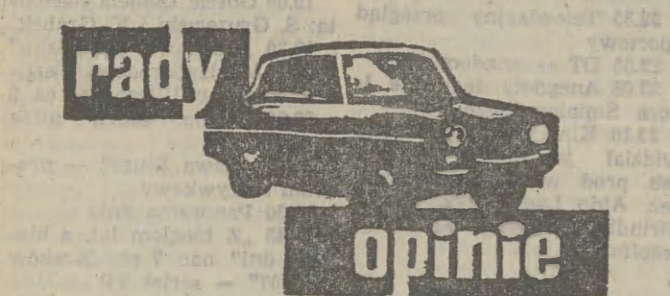
Najświeższe tygodniki sporo miejsca poświęcają temu, kim są i co mają do powiedzenia nowi ministrowie. Przechodzący ministratorów w Sejmie sekunduje na dwóch stronach „POLITYKA”...

COŚ Z NICZEGO

Prawdziwy koniec świata, jeśli nawet rozrywkiwo magazyn poranocno-hobby-styczny „PAN” stawia na przedsiębiorczość i czyni bohaterem numeru październikowego menedżera Witolda Zarządkę...

„PRZEMIANY” W NOWEJ SZCIE

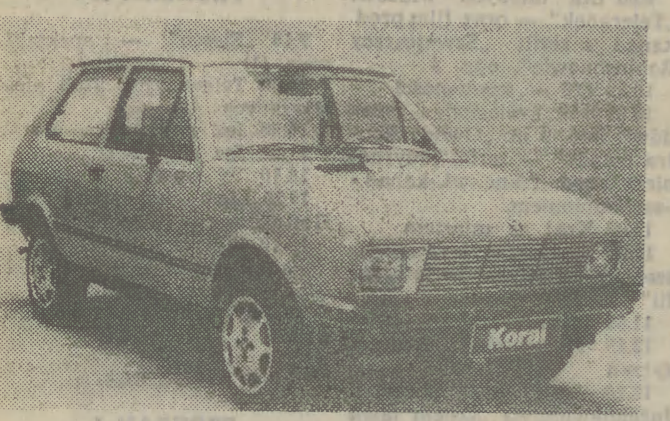
Kiełki miesięcznik z dniem 1 października zmienia formę i graficzne oblicze. W numerze 10, poleca „Spowiedź dziecięca wieku”...



podaje po raz 621. WOJCIECH MACHNICKI

W CPN taniej niż w „PEWEXIE”!

Jeżeli jest konkurencja cenowa, jeżeli coś w jednej placówce handlowej można kupić taniej niż w innej to klient może się tylko cieszyć. Dla tych automobilistów, którzy stoczą w swoich pojazdach importowane oleje mam przyjemną wiadomość...



Polski Związek Motorowy nawiązał kontakty z zakładami CRVENA ZASTAVA w Kragujevacu w Jugosławii i w pierwszych dniach listopada na polski rynek wjadą samochody „yugo”...

Za 4750 USD można kupić „yugo koral 45”: 5-osobowy pojazd będący rozwinięciem „fiata 127p”, z takim samym silnikiem 903 cm (tylko o 3 cm więcej niż wynosi limit na „duża” kartę benzynową) o mocy 33 kW (45 KM)...

Za 5200 USD można się stać posiadaczem „yugo koral 55”: identyczne nadwozie jak poprzedni tylko silnik ze znanej w nas „zastawy 1100p” o pojemności 1116 cm i mocy 40,5 kW (55 KM)...

Natomiast 5100 USD kosztuje „yugo 101 skala 35”, czyli znana i u nas „zastawa 1100p”, ale poważnie zmodernizowana (zmieniona przednia część nadwozia, wnętrze superkomfortowe jak przystało na pojazd drugiej połowy lat osiemdziesiątych)...

Dotychczasowych użytkowników „fiatów 127p” i „zastaw 1100p” ucieszy niewątpliwie wiadomość, iż wraz z rozpoczęciem sprzedaży tych jugosłowiańskich pojazdów rozpocznie się również sprzedaż części zamiennych. Choć, niestety, tylko za waluty wymienialne i bony Banku PeKaO S.A. Na zdjęciu: „yugo koral”.

Zderzenia



Z TEMIDA

Poznali się przypadkowo i szybko przypadli sobie do gustu. Ona - 24-letnia dziewczyna, on - 27-letni atrakcyjny mężczyzna. Kiedy luźna znajomość stała się bliższą, Kazimierz A. wyznał szczerze - i to szczerze należy pochwalić - iż jest człowiekiem związanym z inną kobietą. Związany małżeństwem. Nie omieszkał przy okazji stwierdzić, iż jego małżeński wybór okazał się bardzo chybiony, żona nie spełniła pokładanych w niej nadziei. Przysięgną, gderliwa. Dusi się więc w domowej atmosferze, widać, że małżeństwo nie ma perspektywy na przyszłość i dlatego nosi się z zamiarem rozwodu. Poznając Wandę C. rozwodowe plany jedyny przypuszczenia.

DZIECKO TEŻ CZŁOWIEK

Rozmowa z HANNA ROMANSKA, psychologiem Dzielnicowej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Nowej Hucie.

Aby dziecko posiadać wcześniej do szkoły musimy uzyskać zgodę kuratora - to prawda?

Nie, o tym czy dziecko może rozpocząć wcześniej naukę szkolną decyduje psycholog z Poradni Wychowawczo-Zawodowej po prześwietleniu umiejętności kandydata. Jeśli dziecko przejdzie pozytywnie ten swojego rodzaju egzamin, udziela się takiej zgody, jednocześnie zawiadamiając szkołę o konieczności przyjęcia „wczesniaka” do pierwszej klasy.

Jakie warunki musi więc spełniać „wczesniak” udający się do szkoły?

Wymagania są bardzo duże. Absolutnie nie dotyczą tylko odpowiedniego poziomu wiedzy, jak wydaje się niektórym rodzicom. Dziecko musi być rozwinięte fizycznie, odporne na zmęczenie, sprawne. Musi być dojrzałe psychicznie do podjęcia obowiązków szkolnych; musi posiadać odporność na stresy, które niesie szkoła; umieć nawiązywać kontakty z rówieśnikami, z dorosłymi, współdziałać w grupie. Musi być w końcu samodzielny, a to umiejętność samopomocy leżącej pod rozwinięciem z matką, umiejętność podjęcia decyzji, orientacja w otoczeniu, niezapominanie o swoich obowiązkach, umiejętność przestrzegania zaleceń, w końcu kontrola swojego wyglądu.

Pierwszoklasista nie powinien mieć już kłopotów grafomotorycznych, powinien umieć posługiwać się ołówkiem, kredką, piędzlem, nożyczkami, nie powinien mylić rączki prawej z lewą.

„Wczesniak” nie powinien też sepielić, powinien być śmiały, otwarty wobec świata i ludzi, bez kompleksów i zahamowań. Wszystkie te cechy bowiem pomogą mu pokonać wysiłek, stres, pozwolią odnieść sukces.

I w końcu, co do zakresu wiedzy - powinien umieć dodawać w zakresie do 20, odejmować - do 10, potrafić przeczytać nieskomplikowany w piśmowni wyraz kilkuzłabowy, umieć postrzegać, obserwować i opowiadać nieskomplikowanymi, ale logicznie ze sobą powiązanymi i poprawnie zbudowanymi zdaniem.

Zdolne ponad miarę



dem przychodzi im rozstać się z matką, placąc, odczuja się zagubione wśród rówieśników. Czyż można kruche psychicznie, nadwrażliwe dziecko narażać na tak wielki stres? Przypieszenie nauki w szkole może w tym wypadku spowodować całkiem odmienne od spodziewanych efekty. Obserwujemy także przypadki dzieci wyróżniających się poziomem intelektualnym, jednakże niezadowolonych z dłuższego wysiłku, dekoncentrujących się szybko. Dla nich również szkoła mogłaby okazać się poprzeczką ustawioną ponad ich miarę, nie intelektualną, lecz fizyczną i psychiczną.

HOLOGRAFIA BEZ LASERA

Świetlista Wenus z Milo unosi się nad ziemią, nieuchwytne młoda kobieta śle pocatunki... Takie zjawiska stworzone przez technikę, która ma już 25 lat światłością o zwiastki, uważanym dotąd za nierozwinięty: holografii z laserem. Dziś zwiastek ten został zerwany.

Historia holografii rozpoczyna się w 1963 r. wraz z wynalezieniem lasera. Sam pomysł dojrzał już od 1947 r. dzięki intuicji fizyka Dennisa Gabora, laureata Nagrody Nobla z 1971 r. Polegał na następującej zasadzie: przedmiot lub osoby oświetlone przez 2 lasery oddziaływały na utraczoną płytkę fotograficzną. W każdym punkcie tej płytki interferencja (mieszanie się) dwóch promieni dawała wszystkie dane niezbędne do wytworzenia trójwymiarowego obrazu. Następnie wystarczy ponownie oświetlić hologram, aby podziwiać pojawienie się w przestrzeni świetlistej zjawy. Świat sztuki i reklamy natychmiast zawładnął magią niematerialnych wypukłych obrazów. Nieuliczne filmy, jakie istnieją, trwają zaledwie po kilka sekund.

Nie znajdując zastosowania w kinematografii, holografia również w niewielkim stopniu jest wykorzystywana w przemyśle. Mianowicie dlatego, że wyklucza użycie kamery video czy komputera, ponieważ płytka zawiera zbyt wiele danych; niemożliwe jest, żeby komputer „zapamiętał” tak przeladowaną informację. Aby wyjść z impasu, dwaj uczeni: Francuz - Gabriel Sirat i Amerykanin - Demetri Palatis upadli na pomysł stworzenia hologramu przy pomocy światła naturalnego. Było to w 1985 r. w kalifornijskim Institute of Technology. Potem G. Sirat kontynuował badania wraz z Alain Maruanim we Francji, w laboratorium optycznym ENST. Wpadli oni na pomysł zastosowania dobrze znanego specjalistom kryształu dwójłomnego (podobnego zaluminywaną się światła). Posiada on właściwość rozszczepiania na dwie części przechodzących przez niego promieni. Aby zrobić hologram nie potrzeba już dwóch wiązek światła laserowego. Obiekt oświetlany przez zwykłe źródło światła wysyła promienie w stronę płytki fotograficznej. Umieszczony w ich polu kryształ - podwaja je. W każdym punkcie podłoża fotograficznego otrzymuje więc dwa podobne promienie, których interferencja przenosi obraz w trzech wymiarach. Zwykły film fotograficzny może przejąć hologram. Ta technika nie wymaga już całkowitego usteruchomienia obiektów i przyrządów. I nareczenie wyposażenie video może zastąpić taśmę filmową. Tak więc powstał KONOSKOP.

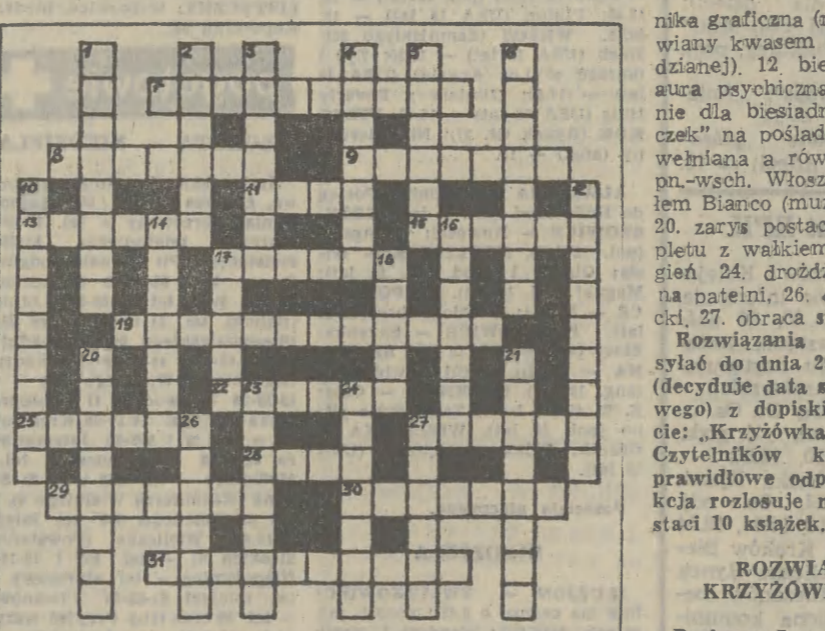
Ta nowa kamera jest podłączona do mikrokomputera, który odczytuje informację. Dzięki jej zastosowaniu roboty będą widziały trójwymiarowo: wyposażone w oko perforujące będą mogły zastąpić człowieka w środowisku niebezpiecznym, jak na przykład wnętrza elektrowni nuklearnych. Automaty do zbierania owoców będą również zręczne jak ręce robotników sezonowych. Fantastyczne możliwości tej kamery będą mogły zostać wykorzystane w przemyśle, medycynie, a nawet w wojsku. Prawdopodobnie już w niedalekiej przyszłości doczekamy bajecznych, długometrażowych filmów o trójwymiarowych obrazach, albo będziemy nosić w dowódzcie osobistym własne wypukłe zdjęcie. (W.P.-D)

Na zdjęciu: Konoskop skonstruowany przez Gabriela Sirata i Alaina Maruaniego.

Rozmawiała: ELŻBIETA TOSZA

KRYŻÓWKA Nr 42

Poziomo: 7. siedziba delegata, 8. końskie nie do patrzenia, 9. zdradza swoich, 11. świecąca reklama, 13. zastąpił w nieznajomości, 15. na zimowe przechowywanie, 17. dziewczątka w drobitu, 19. najznakomitsze skrzydło świata, 22. luka między deskami, 25. stożkowata oprawka, 27. zamierzone klapy przy mundurze, 28. doświadczony z niejednego jadu, 29. napój Chińczyka, 30. ojczyzna Tarasa Szewczenki, 31. jadalnia pod psen.



Pionowo: 1. postaćki Odyna decydujące o wynikach walki (mit. ser.), 2. inwazja ze spadochronów, 3. niemiecki słynny ośrodek uniwersytecki, 4. przy sterze, 5. na fraszce, 6. szybuje na sznurku, 10. technika graficzna (rysunek wytrawiany kwasem na płytce miedzianej), 12. bierz udział, 14. aura psychiczna, 16. ze stołu, nie dla biesiadnika, 17. „policzek” na pośladek, 18. tkanina wełniana a również miasto w pn.-wsch. Włoszech nad kanałem Bianco (muzeum etruskie), 20. zarys postaci, 21. do kompletu z wakiem, 23. krzesi ogień, 24. drożdżowe, smażone na patelni, 26. dowódca kozacki, 27. obraca się w pralce.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać do dnia 29 października (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie: „Kryżówka nr 42”. Wśród Czytelników którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 książek.

ROZWIĄZANIE KRYŻÓWKI NR 40

Poziomo: 7. galanteria, 8. prawda, 9. traktor, 11. list, 13.

oklika, 13. zawody, 17. Marcel, 19. garderobiana, 22. Sparta, 25. dwojak, 27. tyrała, 28. zęza, 29. Chrobry, 30. wendeta, 31. kłobowisko.

Pionowo: 1. pokowica, 2. fasada, 3. batalia, 4. Seattle, 5. silacz, 6. wodorost, 10. golbroda, 12. wyprzedził, 14. kuracja, 16. Apenniny, 17. Midas, 18. Iwica, 20. chochlik, 21. chałtura, 23. przyzba, 24. trawnik, 26. kabała, 27. tunika.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań w kryżówce nr 40, z 1988-10-08, 09 listki otrzymują: W. Ostrowski, W. Myslińska - Rabka, W. Karą - Jodownik, Z. Skoczeń - Stary Sącz, Z. Kostrzewa - Tarnobrzeg, J. Nowak - Nowy Sącz, R. Gromada - Ostrowsko, W. Michalska - Skawina, S. Czarnota - Nowy Targ, F. Gwiżdala - Kraków. Nagrody przesłany pocztą.

Wanda C. dzisiaj twierdzi, iż reakcja pana Kazimierza po przekazaniu mu informacji o ciąży powinna stanowić sygnał alarmujący. Oto Kazimierz A. brutalnie stwierdził, że dziecko z nieformalnego związku nie powinno się urodzić, nie powinni sobie już na starcie komplikować życia. Dziecko, to przecież obowiązek, to kierat, to proza. Niechże jeszcze pozują sobie pełną pierś, swobodnie, bezproblemowo. Uległa jego namowom i poszła na zabieg. Kazimierz A. z subordynacji kobiety był - czego nie tań - bardzo zadowolony.

Minął rok od wizyty w ginekologicznym gabinecie, gdy Wandzie S. znowu przyszło odkryć, iż ma zostać matką. I tym razem oczywiście o ciąży powiadziła przyszłemu ojcu. Kazimierz A. zaproponował warianet sprzed roku. Zaproponował zabieg. Tym razem zdecydowanie odmówiła. Niechże wręcz podmie jakąś konkretną decyzję, niechże ureguluje swoje małżeńskie sprawy i - jak to obiecywał - weźmie ślub z tą, którą podobno tak bardzo kocha, bez której podobno żyć nie potrafi. Kazimierz A. ostatecznej decyzji jakoś podjąć nie potrafił...

Wanda C. zdecydowała się na złożenie wizyty pani A. Z przeczuciem przyszło jej stwierdzić, że żona pana Kazimierza także jest w ciąży. Klamstwem okazały się zapewnienia mężczyzny, że z Alicją A. od dłuższego czasu nie go łączy, że nie spiją razem, że nie prowadzą wspólnego gospodarstwa. Co więcej, Alicja A. o istnieniu konkurentki nie miała zielonego pojęcia. I ona była

oklamywana przez męża usprawiedliwiającego swoje nieobecności w domu obowiązkami zawodowymi, delegacyjnymi wyjazdami itp. Rozmowa dwóch oszukanych kobiet nie należała do przyjemnych, zaś jej finał sprowadził się do kompromisu: Kazimierz A. musi wybierać. Albo żona, albo kochanka. Każda z pań była przekonana, że to właśnie ona zostanie wybrana. Któraś z nich musiała się w swych rachubach mylić. Pomyliła się Wanda C. Kazimierz A. bowiem zdecydował się na pozostanie przy żonie, zapominając o słowach, którymi tak ochoczo raczył dziewczynkę. Stowach o miłości, uwielbieniu, wręcz trafnie dokonany wyborze. Powiadziła Wandzie C., że ma to, czego chciała. Nie przerażała ciążą, więc teraz niech ponosi wszystkie skutki samotnego macierzyństwa.

Wanda C. oczywiście skutki poniosła, co jednak nie znaczy, że postanowiła zwołać ojca swojego dziecka z naturalnych obowiązków. Wniósła sprawę o ustalenie ojcostwa i o alimenty.

Kazimierz A. i tym razem zachował się źle. Twierdził najpierw, że dziecko nie jest jego, a kiedy stosowne badania przyniosły jednoznaczny wynik zaczął utrzymywać, że Wanda C. w podstępny sposób chciała zaprowadzić go na ślubny kobierzec. Sąd jednak nie jest od analizy tego, kto kogo oszukał. Wanda C. otrzymała należną jej alimenty, otrzymała także swobodę lekcyj podkości z strony tego, któremu do pewnego czasu tak bezgranicznie ufała.

JANUSZ HAŃDEREK